

GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 37/2013 (2519) Rok LV 3.11.2013

Troska o własną duszę

str. 4

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

„Maryja wspomóżycielka Dusz czyścowych” (relief, XVIII w.), bazylika Wniebowzięcia NMP, Lekeitio, Hiszpania (fot.wikipedia)

Dwujęzyczny Kalendarz Głosu Katolickiego Calendrier de la Voix Catholique



POLSKA MISJA
KATOLICKA
we Francji

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Kalendarz Głosu Katolickiego
Calendrier de la Voix Catholique



Polonia semper fidelis
2014

*Polonia
semper
fidelis*

**ZAMÓW GO
JUŻ TERAZ!**

W Kalendarzu także jego wersja
kieszonkowa!



Kalendarz zamówić
można, wypełniając
poniższy kupon
i wysyłając go na
adres redakcji
„Głosu Katolickiego”*

Stowarzyszenie polsko-polska
pomoc pogrzebowa
02 31 85 23 66
wielimny po polsku i po francusku
Josefa.bazincourt@gmx.fr
POMES FUNERES POLONIA
ASSISTANCE INTERNATIONALE

COMME EN
POLOGNE
POLSKI SKLEP
SAMOOSŁUGOWY
RESTAURACJA
tel. 01.44.70.98.81
Paryż XVIII^e
9, rue Pierre Ginier
(metro: La Fouché i lub Place de Clichy)

Spędzamy spokojnie starość
w Domu Polskiego Funduszu
Humanitarnego położonym
w dużym parku nad Loarą.
DOŁĄCZ DO NAS.
24, rue de la Marine, 45740 Lailly en Val

Pasaż handlowy
Madeleine
Najlepsze
Towarzystwo w Polsce!
KAROUNA
Tel. 01 40 15 09 09

KUPON ZAMÓWIENIA KALENDARZA

Proszę o przesłanie mi polsko-francuskiego kalendarza „Głosu Katolickiego” na 2014 rok

Ilość egzemplarzy: _____ w cenie po **4,00 €** (z przesyłką **4,50 €**). RAZEM _____ €

Imię i nazwisko: _____ Telefon: _____

Adres: _____

Dołączam czek (dla „Voix Catholique”) gotówkę

* Redakcja „Głosu Katolickiego”: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris
Tel. 01 55 35 32 28; fax: 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@sfr.fr

Telegram o... Złym i złu



Miró, Wierpiałeń - Malbork

Czy widział kto kiedy diabła w naturze? Raczej rzadko, chociaż... może w przebraniu, w ludzkich fatalazkach... Ale mówić o takich niedorzecznościach... po prostu nie w y pada w, postępowym, światłym towarzystwie. Alisli to, że źle się dzieje, każdy mógł się nieraz przekonać dobitnie, i to na własnej skórze. Na dodatek, często gesto, zdajemy sobie na początku nawet: prawę, a choćby przeczuwamy, że Zły i Złe wodzi i nas na pokuszenie, swoimi diabelskimi niewątpliwie sztuczkami, wzbijając na dobitkę w niczym nie pobamowang... ludzką pychę, a nieraz i samowielbienie. I stajemy się wówczas źli. Żli do bólu, do bólu bliźnich, do krzywdy najbliższych, nie w pominięciu o dalszych, co to są nam obciężni. I wówczas zaczynamy pracować wznosić w sobie, nieraz nawet bardzo uyni, finowane koncepty w jasności, teorie u: prawiedliwień, u wyższych ra:ji. Aż u: poki ją się w nas za: pełnie jakieś u: yrzuć sumienia, dwuznaczność, dyskonfort psychiczny. Zło, to mnijsze i zbrodnie prawdziwe zaczyna ją „robić” w nas za rozsądek, za pobiegłość, za święte ludzkie prawo, za czyjś interes: poleczry, za prawdę i dobro, których bronić będziemy... O i wówczas u: yruwać się z takiego zakłętęgo, diabelskiego kręgu – własnych, je:łynie słusznych, za: piekłych przekonań to rzecz niemal niemożliwa, a nawet nie wskazana przecież, przynajmniej poki jeszcze żyjemy. Bo gdzieś, po drodze – przyziemnych sukcesów, karier, konformizmów i konpromisów, co za daleko zaszły, rozstrwoniliśmy własną wolną wolę, własną, ludzką naturę – na podobieństwo Stwórcy i nadzujemy wieczności. I u: yjścia zdajemy się nie być, bo Zły jest, jest w nas, choć u: ydarowało się, że go nie ma, bo go nie było widać! P.O.

WŁADZE FRANCUSKIE PLANUJĄ WZBOGACENIE ARSENALU LAICKIEJ OBRZĘDOWOŚCI O COWIECZORNE PIĘĆ MINUT, USTYDZENIA SIĘ ZA PRZESZŁOŚĆ KOLONIALNĄ KRAJU...



rj. Leszek Biernacki



Z SATYRYCZNEJ TEKI L.B.

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- Wierzę w życie, które nie kończy się tutaj – str. 5
- Trzeba dawać dobry przykład – str. 8
- „Gdy Święci maszerują” – str. 10
- Faustyna – Orędowniczka Bożego Miłosierdzia – str. 12
- Où sont les champions? – str. 13

Po referendum

Nie milkną dysku: je wokół niedawnego referendum warszawskiego.

Platforma usiłuje wykreować swój nowy sukces, jakby fakt, że w stolicy a zarazem bastionie jej wpływów zebrano wystarczającą liczbę podpisów, by zorganizowano referendum w sprawie odwołania prezydent Gronkiewicz-Waltz, nie stanowił sam w sobie wielkiej porażki obozu niepodzielnie rządzącego Polską. W dyskusji głos zabrał „Nasz Dziennik” i – ku mojej radości – w tekście Macieja Walaszczyka „Na warunkach przeciwnika” wypunktowano błędy popełnione przez Prawo i Sprawiedliwość: „błędne rozłożenie akcentów w kampanii, jej upartyjnienie, parcie na szkło (...) Adama Hofmana, karkotomne obsadzenie prof. Piotra Glińskiego w roli głównej sprężyny akcji przedreferendalnej i nadobecność lidera PiS – walenie przyczyniły się do tego, że część zde gustowanych działaniami Hannu

Gronkiewicz-Waltz mieszkańców stolicy poszła 13 października na grzyby zamiast do urn, pod dyktando przeciwnika”. Święte słowa – wcale nie dlatego, że pochodzące z katolickiego dziennika, lecz dlatego, że słusznie wskazują, że opozycja albo wprost, jak SLD, albo pośrednio – jak PiS – zachowuje się tak, jakby wcale nie

Wojciech Turek

dążyła do obalenia rządów Platformy.

Od dziesięciu lat z uporem powtarzam, że w Polsce istnieje wielki problem, wynikający z faktu „zabetonowania” sceny politycznej przez układ: PO-PiS. Trwają personalne wojenki pomiędzy Donaldem Tuskiem a Jarosławem Kaczyńskim. Interes Polski nie jest ważny. W polityce liczą się tylko ci, których lubi jeden lub drugi, a nie ci, którzy mają coś sensownego i rozsądnego do powiedzenia lub zaproponowania dla Polski i dla Polaków.

ciąg dalszy na str. 6



ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____ Rok (56,60 €) Pół roku (30,30 €) Miesiąc (5 €)
 Adres: _____ Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) PDF/e-mail (49,90 €)

Telefon: _____ Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!

Czeki prosimy wystawiać na
 Głos Katolicki – Voix Catholique
 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
 Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
 w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900

KUPON PRENUMERATY



LITURGIA SŁOWA

XXXI Niedziela Zwykła Rok C

PIERWSZE CZYTANIE

Mdr 11,22-12,2

Czytanie z Księgi Mądrości

Panie, świat cały przy Tobie jak ziarnko na szali, kropla rosy porannej, co spadła na ziemię. Nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twej mocy, i oczy zamykasz na grzechy ludzi, by się nawrócili. Miłujesz, bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniesz, bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił. Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty nie powołał do bytu? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał? Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia. Bo we wszystkim jest Twoje nieśmiertelne tchnienie. Dlatego nieznacznie karzesz upadających i strofujesz, przypominając, w czym grzeszą, by wyzbyszy się złości, w Ciebie, Panie, uwierzyli.

DRUGIE CZYTANIE

2 Tes 1,11-2,2

Czytanie z II Listu św. Pawła Apostoła do Tesaloniczan

Bracia: Modlimy się zawsze za was, aby Bóg nasz uczynił was godnymi swego wezwania, aby z mocą udoskonalił w was wszelkie pragnienie dobra oraz czyn płynący z wiary. Aby w was zostało uwielbione imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, a wy w Nim, za łaską Boga naszego i Pana Jezusa Chrystusa. W sprawie przyjścia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, i naszego zgromadzenia wokół Niego prosimy was, bracia, abyście się nie dali zbyt łatwo

zachwiać w waszym rozumieniu ani zastraszyć bądź przez ducha, bądź przez mowę, bądź przez list rzekomo od nas pochodzący, jakoby już nastawał dzień Pański.

EWANGELIA Łk 19,1-10

Słowa Ewangelii wg św. Łukasza

Jezus wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A był tam pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumy, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł, więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy, bowiem miał przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: „Zacheuszu, zjeżdż prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu”. Zszedł, więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. A wszyscy widząc to szemrali: „Do grzesznika poszedł w gościnę”. Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: „Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo, w czym skrzywdziłem, zwracam poczwornie”. Na to Jezus rzekł do niego: „Dzisiaj zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło”.

Zacheusz - Palestyna Jerycho



Troska o własną duszę

ks. Robert Wróbel

W listopadzie łatwiej przychodzi nam rozmyślać nad życiem, jego sensem i przemianami. Każda chwila, mijający dzień, zbliża nas do Nieba, do Boga.

Nasza nieśmiertelna dusza pragnie Boga Żywego. Potrzeba, zatem już dziś troski o naszą duszę, o nasze dobre życie i tych, których już pośród nas nie ma. Każdy dzień jest okazją do miłosiernych czynów względem duszy i ciała. Do otwierania na nowo drzwi Chrystusowi mieszkającemu w drugim człowieku i w Kościele.

Grzech zamyka człowieka na Boga, na dobro i radość w każdym dniu. Rodzi, tak jak w życiu Zacheusza, samotność, pogardę i lęk przed otoczeniem. Słowa Jezusa do Zacheusza są zatem lekcją szacunku i zaufania, zarówno dla niego jak i dla nas, żyjących dzisiaj. Bóg pragnie przez swoje przebaczenie uwolnić od lęku przed potępieniem.

Zaprasza do nowej relacji. Każde bowiem szczerze i pokorne spotkanie z Żywym Słowem zaowocuje głębokim duchowym uzdrowieniem. Owocem tego spotkania jest zawsze radość i pokój.

Zbawienie człowieka nie może dokonać się bez naszego zaangażowania. Przemiana Zacheusza dokonuje się przez osobiste spotkanie z Jezusem. Owocuje ono wyznaniem grzechów, naprawą wyrządzonych krzywd i zaproszeniem do wspólnoty. Jak widzimy, jest to proces bardzo dynamiczny. Warto może sobie postawić dziś pytanie: Co uczynię, aby pozwolić Jezusowi przychodzić do mnie częściej, kiedy tylko zechce? Do czego konkretnie wzywają mnie Jego

słowa: „Oto stoję u drzwi i kołaczę, jeśli kto postyszy mój głos i drzwi otworzy, wejść do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną” (Ap 3,20)? Czy pamiętam, jakie są uczynki miłosierdzia względem ciała i duszy?

Może warto sobie też przypomnieć, i odwiedzić groby, bliskich Polaków. Kiedy nie ma możliwości odwiedzenia rodzinnych, więc warto pamiętać o Rodakach, duszach, o których już tu nikt nie pamięta. Przykładem może być maty cmentarz w Montmorency pod Paryżem. Miasteczko to w XIX wieku było jednym z ośrodków Wielkiej Emigracji i dla wielu Polaków stało się miejscem ostatniego spoczynku. Wśród pierwszych polskich emigrantów, tam mieszkających byli: Julian Ursyn Niemcewicz i generał Karol Kniaziewicz. Dziś na tamtejszym cmentarzu mają wspólny grób, a w miejscowym kościele - pomnik z 1848 r., dłuta Władysława Oleszczyńskiego. W tym samym kościele pochowany został także przywódca Wielkiej Emigracji książę Adam Jerzy Czartoryski i jego żona Anna.

Od śmierci Niemcewicza i Kniaziewicza datuje się tradycja sprawowania Eucharystii żałobnych na Montmorency za dusze Polaków zmarłych na wygnaniu. Ponadto na cmentarzu spoczęły zwłoki m.in.: Adama Mickiewicza czy Cypriana Kamila Norwida.

W dniu dzisiejszym natomiast serdecznie zapraszam na pielgrzymkę na cmentarz w Thiais. Miłosierdziu Bożemu, jak co roku, polecamy tam spoczywających: kapitanów (szczególnie ks. Stopę i ks. Pioniera), siostry zakonne (s. Filotę – sercankę) i wszystkich zmarłych Polaków, pochowanych na tym właśnie cmentarzu.



ks. R. Wróbel - Cmentarz w Thiais

Wierzę w życie, które nie kończy się tutaj

Czy musimy umierać? Co nas czeka po śmierci? Czym jest niebo a czym piekło? Czym jest czyściec? Jak wygląda życie wieczne?

1. Niektórzy powiadają, że są trzy pewne rzeczy na świecie: śmierć, podatki i ... którąś z części Kevin sam... na Boże Narodzenie. Naprawdę z tych trzech rzeczy pewna zawsze i wszędzie jest tylko śmierć.

Pan Bóg stwarzając człowieka zaprosił go do wiecznej relacji ze sobą. Pierwsi ludzie żyli w dostatku i bez wizji przemijalności, jednak postanowili nadużyć wolności, którą dał im Stworzyciel. Przez swoje nieposłuszeństwo jednemu nakazowi – popetniając grzech pierworodny – spowodowali, że na rodzaj ludzki spadły konsekwencje w postaci pracy w pocie czoła, bóle rodzenia, cierpienia i wreszcie śmierć (Rdz 3, 16-24).

Dla wielu pokoleń śmierć była naturalna, wielu zmęczonych życiem wręcz na nią czekało. To właśnie w śmierci objawia się tajemnica ludzkiego losu. Śmierć jest kresem życia ziemskiego i konsekwencją grzechu. Nie jest jednak końcem istnienia, ale przejściem z życia ziemskiego do wiecznego. Dzięki Chrystusowi w śmierci Bóg powołuje nas do siebie.

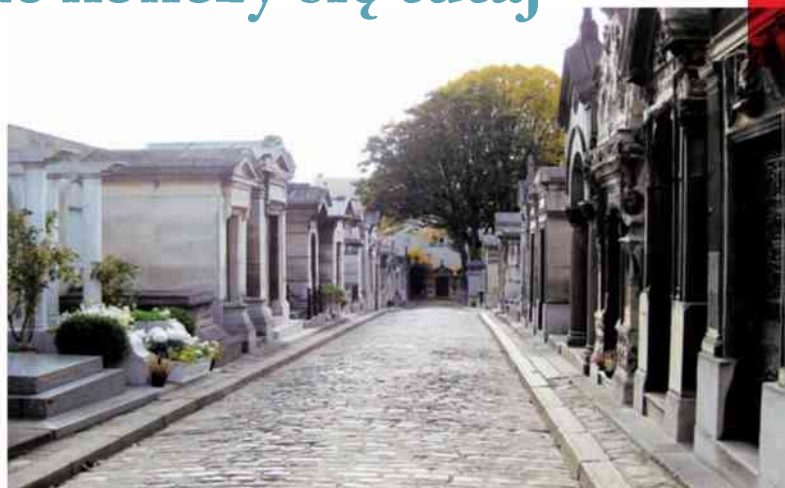
2. W momencie śmierci oddzielone zostają od siebie ciało i dusza. Umierając, każdy człowiek staje oko w oko z prawdą. Bezpośrednio po śmierci czeka nas sąd szczegółowy, a po nim trzy stany: niebo, piekło albo czyściec.

Teologowie różnie próbują wyjaśnić ten moment. K. Rahner uważa, że sąd szczegółowy należy rozumieć, jako sąd wydany o sobie samym. L. Boros mówi o ostatecznej decyzji człowieka, który opowiada się za lub przeciw Panu Bogu, mając możliwość przeżycia najdoskonalszego i najjaśniejszego spotkania z Chrystusem, w którym człowiek osądza swe życie w sposób nieomylny i definitywny. Po tym swoistym samo-sądzie, Pan Bóg ma zaaprobować naszą ostateczną decyzję, w wyniku, której dusza od razu idzie na wieczne potępienie do piekła lub zaproszona jest do wiecznej radości od razu w niebie albo pośrednio przez konieczny czas oczyszczenia w czyścicu.

Jak nas uczy YouCat: „kto umiera nie wyrusza w podróż donikąd, lecz wraca do domu ku miłości Boga, który go stworzył?”. „Nie śmierć mnie zabiera, lecz Bóg” – mówiła św. Teresa z Lisieux.

3. Niebo to patrzenie na miłość bez końca, piekło to stan absolutnej nieobecności miłości.

Niebo – niewielu jest takich, którzy poddają w wątpliwość istnienie pośmiertnej krainy szczęścia. Oczywiście zmieniała się jej lokalizacja, zasięg lub charakter, ale ona sama nigdy



s. J. Korycińska - Cmentarz na Montmartre

nie przestawała istnieć. Zbawienie człowieka jest i pozostanie chrystocentryczne, tzn. całkowicie oparte na Chrystusie, na „byciu z Chrystusem”.

W Jezusie Chrystusie wszystko, co jest ludzkie, włącznie ze śmiercią, zostało przyjęte i przemienione. On wszystko oczyścił i uświęcił. Spotkanie się z Bogiem Jezusa Chrystusa, będącym Bogiem miłości, piękna, dobroci i miłosierdzia, będzie stanowiło centralne przeżycie dla zbawionych, istotą „nieba”.

Św. Augustyn mówi, że istotą relacji między zbawionymi a Bogiem będzie wpatrywanie się w niezmienną istotę Boga, kiedy to wszystko stanie się jasne bez błędzenia i niewiedzy, a owocem tego poznania będzie niczym niezamącona szczęśliwość. Niebo to ostateczna i wieczna wspólnota z Bogiem i z tymi, którzy w niebie już są.

Piekło – Nowy Testament znał i chętnie stosował bogatą gamę obrazów i symboli, które wskazywały naturę piekła, sposób jego przeżywania, formy zadawanego cierpienia i niemożność uwolnienia się od nich. Do pierwszych i najważniejszych form cierpienia należała sama niemożność kochania, związana z niemożliwością spełnienia odwiecznych pragnień, które zostały zaspokojone w ludzkim sercu przez Stwórcę (chodzi tu o pragnienie zjednoczenia stworzenia ze swoim Stwórcą). Do tych obrazów i symboli należą: „jezioro ognia” (Ap 20, 15), „piec rozpalony” (Mt 13, 42), „jezioro gorejące ogniem i siarką” (Ap 21, 8), „cierpienia” powodujące pragnienie (Łk 16,24), „miejsce płaczu i zgrzytania zębów” (Łk 13, 28) oraz inne.

Każdy człowiek pragnie kochać i być kochanym stąd „piekło” to tęsknota za miłością, szczególnie za miłością Bożą, której nigdy już nie doświadczy i nie poczuje.

ciąg dalszy na str. 14

MADRYT | W Hiszpanii religia powraca do szkół, jako przedmiot obowiązkowy. Niższa izba parlamentu przegłosowała w tych dniach reformę szkolnictwa, w której przywraca się m.in. obowiązkowe katechezy, zniesione przez ultralewicowy rząd José Luisa Zapatero. Ocena z religii będzie też wliczana do średniej. Teraz stosowna ustawa trafi do senatu, gdzie najprawdopodobniej zostanie przyjęta, ponieważ również w tej izbie większość ma Partia Ludowa premiera Mariano Rajoya.

MOSKWA | 50 tys. chrześcijan z Syrii poprosiło o przyznanie im rosyjskiego obywatelstwa – poinformował w Moskwie MSZ. Zdecydowali się oni na ten desperacki gest w nadziei, że podwójne obywatelstwo ochroni ich przed prześladowaniami ze strony islamskich fundamentalistów. O swych obawach syryjscy wyznawcy Chrystusa piszą w liście do rosyjskiego rządu. Wyrażają w nim nie tylko lęk przed dżihadistami, ale też nieufność względem Zachodu, który posadza o spisek i wspieranie terrorystów.

WARSZAWA | Stanowczy protest przeciwko Rezolucji PE w

sprawie zdrowia reprodukcyjnego i seksualnego wyrażają polskie organizacje pro-life. Głosowana rezolucja jest drastycznym przykładem nierespektowania podziału kompetencji pomiędzy UE, a państwami członkowskimi – stwierdza Polska Federacja Obrony Życia. Rezolucja jest reakcją na masowe poparcie obywateli UE dla inicjatywy „Jeden z Nas”, która podpisano już prawie 1,5 mln obywateli UE. Celem Inicjatywy jest wstrzymanie finansowania aborcji przez UE, tymczasem projekt Rezolucji PE wzywa do zapewnienia stałego finansowania organizacji świadczących usługi aborcyjne. **BUDAPESZT** | Kościół ma nowego błogosławionego męczennika. W Budapeszcie został wyniesiony do chwaty otarzony brat zakonny, István (Stefan) Sándor. Ten zakonnik pracujący w drukarni został zamordowany przez węgierskich komunistów w 1953 r. Skazano go na śmierć za to, że prowadził pracę apostołską wśród młodzieży. István miał wtedy 38 lat. Beatyfikacji przewodniczył prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, kard. Angelo Amato, który tak samo jak węgierski błogosławiony jest salezjaninem. □

Po referendum *ciąg dalszy ze str. 3*

Efekt: drastyczne obniżenie poziomu debaty publicznej, nie mówiąc o zenującym poziomie zarządzania państwem. Dlatego cieszy, że „Nasz Dziennik”, wyrażając opinie liczącej się grupy społecznej, dostrzega problem. Pogląd „Naszego Dziennika” jest następujący: sympatyzując z PiS-em, należy punktować popełniane przez tę partię błędy. Można mieć nadzieję, że albo prezes Kaczyński w końcu zrozumie co powinno ulec zmianie, albo powstanie w Polsce trzecia siła, która rozbije ten zabójczy dla Polski dualizm polityczny.

Przebieg referendum ujawnił, w jak głąbokim upadku znajduje się zagadnienie zarządzania naszymi wspólnymi sprawami, czyli polityka. Żyjemy rzekomo w demokratycznym państwie, a partia rządząca, która dziesięć lat temu uznała się za „obywatelską platformę”: potępia najważniejszą po procedurze wyborczej, instytucję obywatelskiego referendum (czyli wysłuchiwanie opinii wyborców i prawa obywateli do kontrolowania wybranej przez siebie władzy). Argument, że opozycja instrumentalnie wykorzystata referendum dla swoich celów, odrzucam jako „antydemokratyczny”. Przecież państwo demokratyczne w swej istocie stanowi konglo-

merat różnorodnych partii, grup nacisku, grup wyborczych i nikt (poza dyktatorem) nie powinien ośmielić się kwestionować prawa obywateli do tworzenia takich grup nacisku, jakich sobie życzą, o ile przestrzegają obowiązującego prawa. Tymczasem obowiązujące prawo łamie, a co najmniej relatywizuje nie kto inny, tylko ludzie obozu rządzącego: na przykład Hanna Gronkiewicz-Waltz, gdy wzywa do bojkotu referendum, albo prominentni politycy PO, gdy zapowiadają, że ograniczą prawo obywateli do organizowania referendum.

Propagandziści obozu rządzącego podnoszą, że przecież Gronkiewicz-Waltz cieszy się największym poparciem wśród wyborców Warszawy i gdyby odbyły się kolejne wybory prezydenckie, po raz kolejny odniosłaby sukces, więc – w świetle powyższego – organizowanie referendum to zwykła polityczna „hucpa”. Gdyby ci ludzie (oraz ich oponenci z PiS) byli ludźmi wykształconymi, znali się chociażby na zagadnieniu demokracji, nie opowiadaliby takich rzeczy. Wiedzieliby, na co zwraca uwagę Alexis de Tocqueville, klasyk dla wszystkich, którzy chcą wiedzieć coś o funkcjonowaniu ustroju demokratycznego. Ten myśliciel i genialny obserwator w dziele „O demokracji w Ameryce” przestrzegał,

że największą słabością demokracji a zarazem największym niebezpieczeństwem, jakie sama sobie stwarza, jest mechanizm tzw. „dyktatury większości”. Chodzi o to, że większość może narzucić mniejszości wszystko, łącznie z ograniczeniem jej praw. Zaporą przeciwności do „dyktatu” są takie instytucje jak prawo i takie „rzeczy” jak obyczaje i normy moralne. Więc argumentowanie, że Gronkiewicz-Waltz cieszy się poparciem większości i w związku z tym nie należy organizować referendum, a także nie należy uczestniczyć w referendum, by nie dać mniejszości prawa do czegokolwiek, doskonale ilustruje właśnie to niebezpieczeństwo, przed którym przestrzegał Tocqueville: dyktatury większości, która potrafi – obchodząc lub zmieniając prawo oraz „gwiżdząc” sobie na normy moralne i obyczaje – catkowiec stłamsić mniejszość, która najwzyczajniej w świecie ma mniej do powiedzenia w takiej „demokracji”, niż np. stanął w dawnej monarchii.

Można by tak w nieskończoność opowiadać, jak łatwo demokracja przekształca się w swoje przeciwieństwo. Tocqueville, który był wielkim zwolennikiem demokracji, był zarazem uczulony na jej wady, słabości – nietrwałość tej formy ustrojowej. Na naszych

Z KRAJU

- Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że nie może ocenić rosyjskiego śledztwa ws. zbrodni katyńskiej z lat 1990–2000, bo Rosja przyjęła konwencję praw człowieka dopiero w 1998 r., czyli osiem lat po rozpoczęciu śledztwa.
- Prezydent Komorowski udał się do Azji. Jako cel podróży wymienił „zacieśnienie współpracy z krajami o szybko rozwijających się rynkach i dużej dynamice wzrostu, co daje szansę na zwiększenie polskiego eksportu i uzyskanie kapitału inwestycyjnego”. Komorowski odwiedza Koreę i Mongolię.
- Wg Instytutu Homo Homini na PiS oddałoby głos 31% Polaków, a na PO 22% SLD to niezmiennie 14%, a do Sejmu weszłyby jeszcze PSL 6% i Twój Ruch Palikota 5%, Nowa Prawica Korwin-Mikkego dostałaby 3% głosów.
- Oczekiwana przez wielu konferencja smoleńska, na której mieli przedstawić swoje argumenty zwolennicy rządowego raportu i naukowcy z zespołu parlamentarnego nie odbędzie się. Prezes PAN prof. Kleiber zawiesił swoją inicjatywę.
- Tymczasem ponad 100 naukowców z kraju i ze świata brało udział w tzw. II konferencji smoleńskiej w Warszawie. Uczestnicy jej skarżyli się na niedopatrzenia prokuratury i oficjalnych komisji. Przedstawili też własne hipotezy dotyczące katastrofy w Smoleńsku, m.in. możliwość przełamania słynnej brzozy na długo przed samą katastrofą.
- Po referendum w Warszawie prezes PiS Jarosław Kaczyński zapowiedział złożenie w Sejmie projektu ustawy, która ma zagwarantować przestrzeganie dobrych praktyk referendalnych przez „władzę, administrację i media”.

- Wnioskiem o referendum w sprawie wprowadzenia obowiązku szkolnego dla sześciolatków, pod którym podpisało się niemal milion osób, zajął się Sejm. Poparcie dla inicjatywy zapowiadały kluby PiS, Solidarnej Polski, a także Twojego Ruchu i SLD. 63% badanych Polaków uważa, że powinno w tej sprawie dojść do plebiscytu.
- Na początku grudnia przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu odbędzie się rozprawa przeciwko Polsce związana z domniemanymi tajnymi więzieniami CIA.
- Regionalna Izba Obrachunkowa fatalnie oceniła budżet Mazowsza. Z raportu wynika, że do połowy roku samorząd zrealizował cały deficyt budżetowy na 2013 r. (37 mln zł, przy dochodach planowanych na 2 mld 925 mln), a do końca grudnia może go nawet podwoić. Ponadto, od ubiegłego roku Mazowsze zwiększyło swoje zadłużenie o ponad 118 mln zł. Politycy mówią o załamaniu finansów rządzonego przez Struzika (PSL) województwa.
- Ponad 6 tys. osób brało udział w odbywającym się w Warszawie Szczycie Laureatów Pokojowej Nagrody Nobla. Organizowany po raz pierwszy w Europie Środkowoschodniej Szczyc odbywał się pod hasłem „Solidarność dla pokoju – czas działać” i przypadł w 30. rocznicę wręczenia Pokojowego Nobla b. prezydentowi Polski Wałęsie.
- W Kuźnicy odsłonięto i poświęcono memoriał „Golgota Wschodu”. Inicjatorzy tego projektu nie otrzymali jednak wsparcia finansowego ze strony Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, bo nie spodobał się jej... krzyż i monumentalność projektu.
- Pięciu samorządowców ze Stubic zostało oskar-

żonych o zniesławienie wicemin. spraw wewnętrznych Jabłońskiego, po tym jak pożalili się na niego w oficjalnych pismach do premiera Tuska oraz min. administracji i cyfryzacji Boniego. Jabłoński, który wówczas był wojewodą lubuskim, wytoczył im proces o zniesławienie.

- MON i CBA podpisały porozumienie, które pozwoli, aby Centralne Biuro zabezpieczało przetargi wojskowe przed korupcją.
- Ekipa polskich archeologów odkryta we Włodzimierzu Wołyńskim trzy nowe zbiorowe mogiły polskich ofiar NKWD.
- Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN w Białymstoku w ramach śledztwa w sprawie obtawy augustowskiej poszukuje osób posiadających informacje o zabójstwach Polaków dokonywanych przez rosyjskich funkcjonariuszy w lipcu i sierpniu 1945 r. na terenie przedwojennego poligonu 77. Pułku Piechoty w Lidzie (obecnie Białoruś). Według zeznań świadka, osoby te miały być przywożone z Grodna, umieszczane w więzieniu NKWD w Lidzie, a później transportowane grupami ok. 100–200-osobowymi i rozstrzelane na poligonie.
- Prokuratorzy Biura Lustracyjnego IPN kierują do sądu wnioski o uznanie Krzysztofa Iwaniuka, wójta gminy Terespol za kłamcę lustracyjnego. Ciekawostką jest, że 24 września wójt został odznaczony przez prezydenta Komorowskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
- Przed Sądem Rejonowym w Warszawie trwa proces lustracyjny Ostasia, pracownika konsularnego MSZ. □

oczach, rzeczywiście, przekształca się ona – nie tylko w Polsce – w swoją karykaturę i referendum warszawskie nie jest jedynie odosobnionym tego przykładem. Innym, jest potraktowanie przez władze „demokratyczne” zwłok zmarłego w Rzymie zbrodniarza nazistowskiego. Odmówienie prawa do pochówku było uznawane za przejaw barbarzyństwa już od czasów starożytnej Grecji. Pięknym świadectwem tego jest „Antygona” Sofoklesa. Ocena moralna zmarłego nie ma nic do rzeczy: brat Antygony był zdrajcą i zapewne zasługiwał na surowe ukaranie. Antygona odwołuje się do obowiązku pochowania zmarłego (każdego zmarłego!), na mocy „świętych praw bożych”: „które są wieczne i trwają od wieku / Że ich początku nikt zbadać nie może”. Dla współczesnych „demokratów” nie istnieją żadne prawa naturalne, ani tym bardziej religijne świętości. Pisałem już niedawno, że tzw. „małżeństwa” homoseksualne przekreślają dorobek całej cywilizacji zachodniej, nie tylko jej chrześcijańskiej gałęzi. Podobnie jest z odmową pochówku zmarłego: to przejaw barbarzyństwa, potępianego przez wszystkich ludzi cywilizowanych, począwszy od Sofoklesa. □

Wojciech Turek

Bez klauzuli sumienia

We Francji narasta oburzenie po orzeczeniu Rady Konsyliu w sprawie, która nie przyznała merom prawa do sprzeciwu sumienia przy zawieraniu tak zwanych małżeństw homoseksualnych. Merowie będą się odwoływać do Trybunału Praw Człowieka.

Tym razem mają one wyraźne poparcie większości społeczeństwa. Zapowiadają się też kolejne protesty publiczne – mówi Tugdual Derville, rzecznik prasowy ruchu Manif pour Tous, która zorganizowała w Paryżu ponad milionowe manifestacje przeciwko tak zwanym homomałżeństwom. „Sumienie musi wziąć górę nad prawem – powiedział Radek Watykańskim Tugdual Derville. – Tym bardziej, że mer nie jest zwykłym urzędnikiem. To człowiek wybrany wybrani przez społeczeństwo ze względu na swój światopogląd, program, wiarę, przekonania. I prezydent Hollande miał rację, kiedy 20 listopada ubiegłego roku powiedział, że nowe prawo będzie się stosować do wszystkich, ale z poszanowaniem ich wolności sumienia. Jednakże Hollande zapomniał o tych słowach już nazajutrz, kiedy znalazł się pod presją homoseksualnego lobby. Widzimy, że jest to sprawa bardzo delikatna.

Jeśli zmuszamy przedstawicieli społeczeństwa, by w tych okolicznościach rezygnowali ze swego sumienia, to konsekwentnie trzeba zrobić to samo z przedstawicielami innych zawodów, którym przysługują klauzula



sumienia, na przykład dziennikarzy. Trzeba pamiętać, że merowie są w bardzo trudnej sytuacji. Grozi się im więzieniem i karami w wysokości 75 tysięcy euro. Na to nie można się zgodzić. Nie można pozbawiać nikogo wolności sumienia, wolności słowa w taki intymnych i głębokich kwestiach.

W rozmowie z RW Tugdual Derville podkreślił, że prawodawcy nie chodzi tu o względy praktyczne. Homośluby zdarzają się, bowiem bardzo rzadko. Znalezienie zastępcy czy to przez mera czy prefekta nie stanowiłoby większego problemu. W tym wypadku ewidentnie chodzi o łamanie sumień. □

za RV

ZE ŚWIATA



- Wiceszef MSZ Litwy Krivas przekazał Białorusi zaproszenie na szczyt Partnerstwa Wschodniego w Wilnie. Zaproszenie nie jest imienne, co oznacza, że w listopadzie do Wilna może przyjechać prezydent Łukaszenko, który od ponad dwóch lat ma zakaz wjazdu na teren Unii Europejskiej.
- MSZ krajów, które zainicjowały Partnerstwo Wschodnie, w tym i Sikorski, odwiedzają Mołdawię, Ukrainę i Gruzję.
- Wybory samorządowe w Estonii wygrała prosyjska, centrolewicowa i socjalliberalna Estońska Partia Centrum.
- Rozszerzenie kompetencji Komisji Europejskiej i unijny minister finansów – to propozycje Berlina na reformę UE.
- W raporcie na temat priorytetów rozszerzenia UE Komisja Europejska zarekomendowała nadanie Albanii statusu «państwa kandydującego».
- Trwają negocjacje o utworzeniu koalicji rządzącej w Niemczech. Socjaldemokraci postawili chadekom 10 warunków, które «nie podlegają negocjacji». Są wśród nich: minimalna stawka godzinowa za pracę (8,50 €), podatek od transakcji finansowych (podobny wprowadziła PS we Francji) równa płaca dla kobiet i mężczyzn oraz wyrównanie emerytur w dawnej NRD do poziomu zachodniemieckiego. SPD zrezygnowała natomiast z żądania dodatkowego podatku dla najbogatszych.
- Putin odrzuca wszelkie próby Zachodu uwolnienia 30 działaczy Greenpeace, którzy od miesiąca są przetrzymywani w więzieniu w Murmańsku pod zarzutami m.in. piractwa.
- Biszku, ostatni żyjący członek komunistycznego

kierownictwa partyjnego Węgier z lat 1956–57, odpowie za prześladowania uczestników zrywu społecznego w 1956 r.

- Ustawa zezwalająca ukraińskim więźniom – w tym skazanej na 7 lat więzienia b. premier Tymoszenko – na leczenie za granicą trafi do parlamentu. Wszystko po to, aby przełamać impas w negocjacjach Kijowa z UE.
- 11 miesięcy przed referendum, które może zakończyć 300-letni żywot Zjednoczonego Królestwa, zaledwie 25% mieszkańców Szkocji opowiada się za jej niepodległością, 44% chce pozostać obywatelami Zjednoczonego Królestwa, a 31% nie ma zdania.
- Sąd apelacyjny w Mediolanie zakazał b. premierowi Włoch Berlusconiemu pełnienia funkcji publicznych przez dwa lata za oszustwa podatkowe w jego telewizji Mediaset.
- W zachodnich Niemczech już ponad 20% społeczeństwa deklaruje się jako niepraktykująca żadnej religii, we wschodniej części takich osób jest aż 70%.
- UE i Kanada stworzą strefę wspólnego handlu. Porozumienie idzie dalej, niż np. układ NAFTA.
- PE zajmował się w głosowaniu rezolucją przygotowaną przez Komisję Praw Kobiet i Równouprawienia, zaliczającą prawo do aborcji do tzw. praw podstawowych. Poza tym rezolucja wzywa kraje UE do rygorystycznego przestrzegania całego pakietu postulatów ideologii gender. Edukacja seksualna nastolatków ma m.in. przekazywać pozytywny obraz homoseksualizmu i transseksualizmu.
- Arabia Saudyjska nie zajmie jednego z dziesięciu rotacyjnych miejsc w Radzie Bezpieczeństwa

i żąda reformy tej instytucji. Saudyjska krytyka może wynikać z oceny działań Rady wobec wojny domowej w Syrii. Rosja, wraz z Chinami, nie dopuściła tam do rezolucji nakładających sankcje na reżim Asada, a Saudyjczycy są zaangażowani w pomoc tamtejszym rebeliantom.

- Od wybuchu kryzysu banki w Hiszpanii wyrzucili już na bruk 200 tys. rodzin. Drugie tyle rodzin czeka na wyrok.
- Co najmniej pięć osób zginęło, a dwadzieścia zostało rannych w wyniku eksplozji bomby w autobusie na południu Rosji w Wołgogradzie.
- Informacje o tym, że amerykańska Agencja Bezpieczeństwa Narodowego (NSA) przechwytywała na masową skalę połączenia telefoniczne we Francji są szokujące i wymagają wyjaśnienia – oświadczył szef francuskiego MSW Valls.
- Belgia brnie w „postępy postępu”. Parlament tego kraju rozważa zmianę prawa. W myśl nowych rozwiązań śmiertelnie chore lub cierpiące dzieci poniżej 18. roku życia będą mogły zostać zabite poprzez eutanazję. Potrzebna będzie zgoda ich samych, ich rodziców oraz opinia eksperta, który uzna, że dziecko rozumie swoją decyzję.
- Rząd w Londynie podpisał porozumienie z francuską grupą energetyczną EDF w sprawie budowy nowej elektrowni nuklearnej na terenie Wielkiej Brytanii. Wartość kontraktu szacowana jest na blisko 26 mld €.
- Polski rząd w zeszłym roku, w ramach współpracy z Ukrainą, przekazał prawie 13 mln \$ na projekty mające na celu wsparcie «demokratyzacji wschodniego sąsiada». □

Bogdan Dobosz

Trzeba dawać dobry przykład

rozmowa z ks. Tadeuszem Isakowiczem-Zalewskim

- Trudno rozmawiać z kimś tak znanym, o działalności kogo tak wiele wiadomo, żeby nie pytać w kółko o to samo. Zatem, z życiorysu księdza spytałem tylko o dwie, stare kwestie, które nie są żadną tajemnicą, ale rzadko się je przypomina, a szkoda, bo dopiero one pozwalają lepiej zrozumieć dzisiejszego księdza Isakowicza-Zalewskiego... Otóż mając 19 lat został ksiądz, ówczesny kleryk, tuż po maturze, przymusowo wcielony do peerelowskiego wojska, które było wyjątkowo wrogie wobec Kościoła... Potem była znana działalność opozycyjna i dwukrotne pobicie przez Służbę Bezpieczeństwa, z torturowaniem łącznie. Czy towarzyszył tym przeżyciom zwykły, ludzki strach o życie, pragnienie ucieczki, rezygnacji z własnych przekonań, zaparcia się wiary, „poddania się” oprawcom? Przecież bohaterami ludzie stają się zwykle dopiero po latach, w książkowych biografacjach...

- Ja wtedy nie uciekłem, więc nie rozumiem pytania.

- Kwestia strachu, zwykłego ludzkiego strachu...

- Każdy człowiek czuje strach, normalna rzecz.

- Byli ludzie, których dało się złamać, którzy rezygnowali...

- Tak, zgadzam się z tym...

- Znane są księdza wypowiedzi, książki, działalność. Rzadziej przypomina się o tamtych początkach, o esbeckich prześladowaniach...

- Chce Pan powiedzieć, że dlatego iż byłem represjonowany to zajmuję się lustracją. Nie, absolutnie nie, to nie ma nic wspólnego. Uważam, że lustracja jako taka jest koniecznością. Prawda jest podstawową wartością, którą winien kierować się Kościół, czy dotyczy do współpracy z SB czy głośnej teraz sprawy pedofilii czy wielu innych spraw. I trzeba się tym zajmować. Natomiast fatalnym tłumaczeniem jest to, że jak ktoś został pobity, to on będzie zajmował się lustracją. Szczerze mówiąc nie chcę mówić o pobiciach, bo to jest taka martyrologia. To tak jakby ktoś był w Dachau i miał opowiedzieć jak tam było, przecież wszyscy wiedzą jak tam było. Jest moja książka autobiograficzna *Moje życie nielegalne*, gdzie wszystko opisałem.

- Sięgając jeszcze do tych lat młodości czy nawet dziecięcych... Kto młodemu Tadeuszowi wpajał przywiązanie do wartości - patriotycznych i religijnych? Kto go kształtował?

- Często ludziom się wydaje, że ktoś już się rodzi z tym, iż na przykład zostanie księdzem, albo że jak w dzieciństwie był ministrantem, to później ma być kolejno lektorem i księdzem. W moim wypadku tak nie było. Oczywiście moja rodzina była wierząca i praktykująca. Jednak na wstąpienie do seminarium duchownego zdecydowałem się dopiero w klasie maturalnej. I dlatego, że miałem bardzo pozytywne przykłady ze strony moich księży katechetów czy proboszczów. A druga sprawa, że zetknąłem się z ruchem księdza Blachnickiego „Światło-Życie”, który akcentował, że chociaż człowiek jest ochrzczony i bierzmowany, ale to co dalej - to jest jego wybór drogi. Oczywiście i ja się z tym tak po ludzku borykałem. W końcu zdecydowałem się wstąpić do seminarium. Rzeczywiście, nie wiedziałem, że zostaną wezwani do wojska. Jakoś nie miałem świadomości, że wprawdzie wszyscy studenci w Polsce otrzymywali wówczas odroczenie służby, ale z wyjątkiem... kleryków. Na moim roku było 63 kleryków, z tego 22 powołano do wojska. Dla mnie wojsko było negatywnym doświadczeniem, ponieważ po trzech tygodniach pobytu w seminarium, nagle - mnie i moim kolegom brutalnie przerwano naukę. Był między nami i obecny metropolita wrocławski, abp Józef Kupny. Te dwa lata przymusowego wojska na pewno w dużym stopniu przekonało nas o tym, jak represyjnym, wrogim jest system komunistyczny, także dla duchownych, których szykanował, uniemożliwiając studiowanie.

Potem przyszedł czas Solidarności. Byłem na trzecim roku Seminarium. I dla mnie te szesnaście miesięcy to na odmianę było bardzo ważne, pozytywne doświadczenie. Niestety zakończone stanem wojennym. Współpracowałem wówczas z ks. Kazimierzem Janiczarem,

duszpasterzem w Nowej Hucie. Później, w 1989 r., sam jako ksiądz, byłem na strajku w Hucie. To są doświadczenia, które powodują, że to nie jakaś jedna filozofia, tylko cały splot wydarzeń wyznaczający nasze postawy. Trzeba było odpowiadać sobie na kolejne pytania. Kto przewidziałby, że będą strajki, że wprowadzą stan wojenny? Strajk wybuchł nagle,

więc jako ksiądz zostałem poproszony, żeby pójść tam i odprawić przez kolejne dni Msze św. Więc byłem tam, taka była potrzeba chwili. Natomiast po 1989 r. zająłem się całkiem inną działalnością. Prowadzę Fundację im. Brata Alberta, która jest ogromnym dziełem charytatywnym, i w tym się realizuję, oczywiście, za zgodą przełożonych. Natomiast co do lustracji, uważam, że Kościół popełnił błąd, w 1990 r. nie rozwiązując tej sprawy, przyjmując, że sama się rozwiąże. Tymczasem tuż po śmierci Jana Pawła II, te wszystkie „petardy”, mówiąc obrazowo, zostały odpalone! Dlatego właśnie, mając możliwość, jako pokrzywdzony, sięgnąłem do swoich akt, ale i nigdy swoich akt nie opisywałem. Zająłem się w ogóle innym problemem: czym był komunizm, komunizm wobec Kościoła. A moja książka „Księża wobec bezpieki” nie jest o agentach w Kościele. Ich tam jest dziesięć procent, reszta pokazuje postawę duchownych wobec systemu komunistycznego na przestrzeni, od 1945 do 1990 r. To jest prawie 45 lat i pokazuje co się wówczas w Polsce działo, i dlaczego tak się działo. I ostatnie moje zdanie w tej książce jest takie, że piszę dla młodych księży, którzy nie doświadczyli komunizmu, a którzy też będą musieli wybierać, także w nietatnych sytuacjach, bo nie ma komunizmu, ale są inne zagrożenia. Jadąc dzisiaj do Paryża, musiałem bez przerwy odpowiadać na dziesiątki pytań, różnych pytań, co się dzieje w Kościele, czy Kościół wiedział, że są przypadki pedofilii? Nie wiedział, nawet nie wiem czy są to przypadki dotyczące jednego procenta. A co wywołało u ludzi zgorszenie? Nie to że się znajduje jedna czarna owca na siedmiuset księży w diecezji, tylko że ukrywano to, w tym jest dramat.

- Jedną z ważnych dziedzin księdza działalności jest przeszłość polskich Kresów. Otóż, obserwując dzisiaj te Kresy i sąsiedztwa - litewskie, ukraińskie, białoruskie, można odnieść wrażenie, że ludzkie zaszczości, winy, animozje są silniejsze niż rozsądek, są dłuższe niż ludzkie życie, że przenoszone są przez kolejne pokolenia. Przecież to absurd. Skąd wzajemna wrogość, nienawiść ludzi, którzy mają dziś po 20 czy 30 lat i żadnych racjonalnych powodów do zbiorowej nienawiści, oczekiwania „narodowych” przebaczeń od ludzi pokolenia Bogu ducha winnego? Czy pamięć prowadzi do odżywiania zaprzeczonych żali, pretensji...?

- O jakich zjawiskach Pan mówi?

- No przecież protestował ksiądz przeciwko Rajdowi przez Polskę, ukraińskich nacjonalistów, miłośników upamiętniania UPA (nacjonalistyczna Ukraińska Armia Wyzwoleńcza).

- To „Gazeta Wyborcza” lansuje tezę o nienawiści wzajemnej. To jest fałszywa teza, moim zdaniem świadomie wprowadzona przez Michnika i całe środowisko, że ta nienawiść jest przenoszona. Ja ze strony ludzi, wśród których się obracam nie spotkałem się z nienawiścią wobec Litwinów, czy Polaków...

- Ale ktoś księdzu groził śmiercią?

- To są jakieś oszołoty, które można znaleźć w różnych środowiskach. Mój prapradziadek był Ukraińcem, siostra mojej matki mieszka w Żyto-



mierzu. Nie spotkałem się z jakimiś przypadkami. Może to są takie medialnie rozdmuchane rzeczy. Oczywiście są prowokacje ze strony konkretnych ludzi, natomiast trudno obciążać naród polski, ukraiński czy litewski jakąś chęcią zemsty.... Są nierozwiązane sprawy, które leżą po stronie polityków, i po polskiej, i na pewno po stronie ukraińskiej. Choćby ten Rajd Banderi – zwykła prowokacja Kongresu Nationalistów Ukraińskich, ale trudno obciążać za to cały naród. Ja oczywiście protestuję, ale przeciwko konkretnym wydarzeniom, również przeciwko temu, że polska strona chowa głowę w piasek wobec takich sytuacji. Dzisiaj się mówi o holokauście Żydów, który miał miejsce, nikt nie ma cienia wątpliwości. Akcentuje się sprawę stodoły w Jedwabnem, której też nie neguje się, jako faktu historycznego, ale nie pokazuje się że takich „stodół”, gdzie ukraińscy nacjonaliści lub będący w służbie SS-Galicja, zapędzali setki Polaków i Żydów i palili żywcem, i mordowali tych ludzi, były setki na Kresach Wschodnich. Więc to jest taka wybiórcza pamięć, to co nam pasuje do bieżącej polityki mówimy, natomiast to co nie pasuje jest przemilczane. Stąd moja książka „Przemilczane ludobójstwo na Kresach Wschodnich”, gdzie piszę, że część dzisiejszych Ukraińców, zresztą niewielka, kontynuuje tradycje banderowskie. Wspierał ich prezydent Juszczenko, który wcześniej dostał tytuł doktora honoris causa od KUL-u! Nawiasem mówiąc, przyjął go razem z Lechem Kaczyńskim. Należałem do tej grupy ludzi, która protestowała wówczas pod KUL-em, nie przeciwko Ukrainie i Ukraińcom, tylko jako potomkowie ofiar – przeciwko kłamstwu. Gdyby mówiono prawdę i w jej duchu rozwiązywano pewne kwestie, to może dzisiaj relacje polsko-ukraińskie byłyby na tym samym etapie, jak te niemiecko-francuskie. Tymczasem dzisiaj większość Ukraińców kompletnie nie wie, że UPA lub SS-Galicja mordowały Polaków, albo nie chce wiedzieć. Tymczasem wyszła i moja książka „Chodzi mi tylko o prawdę”, gdzie VI-ty rozdział poświęcony jest Ukrainie, a V-ty dotyczy ludobójstwa Ormian na Kresach, i tego w Turcji. Jestem przekonany, że żadne państwo nie zbuduje pojednania i przebaczenia, jeżeli nie powie się prawdy o tym co było. Bez tej prawdy w ogóle nie da się budować jakichkolwiek trwałych relacji.

- Ale jaki sens ma dzisiaj „przebaczenie”? Kto ma przebaczać i komu, skoro po obu stronach stoją ludzie mający po trzydzieści lat? Nie ma wśród nich ani ofiar, ani katów. Przecież nie da się powoływać na jakąś odpowiedzialność zbiorową, zwłaszcza przenoszoną przez pokolenia – na dzieci, na wnuki?

- Prawo przebaczyć mają ofiary i potomkowie ofiar. Takiego prawa nie ma żaden prezydent. Jednak trzeba wyraźnie zdefiniować, kto był ofiarą a kto katem. Na Kresach ofiarą, patrząc na relacje polsko-ukraińskie, było od 150 do 200 tysięcy obywateli polskich, głównie chłopów, w bestialski sposób wymordowanych na Wołyniu, Podolu, w Matopolsce wschodnie, na Lubelszczyźnie, Podkarpaciu. Są Stowarzyszenia ich rodzin. Należę do tych stowarzyszeń, bo z mojej rodziny zginęły 4 osoby. Ja oczywiście tych wydarzeń nie pamiętam, urodziłem się po wojnie, ale znam prawdę z opowiadań nieżyjących już rodziców, to co się tam działo. Więc, czego te środowiska oczekują? Po pierwsze prawdy, to jest fundament. Trzeba powiedzieć wyraźnie – to było ludobójstwo, i powiedzieć, kto za to jest odpowiedzialny? Ale dzisiaj polski sejm i senat kłócą się czy wolno powiedzieć prawdę czy nie. Zamiast słowa „ludobójstwo” chcą użyć eufemizmu „o znamionach ludobójstwa”. To jest tak, jak ludzie mówią, że „nie ukradł pieniędzy” tylko „wyprowadził je z banku”. I teraz w polskim sejmie zabrakło 10 sprawiedliwych, jak w Sodomie i Gomorze, aby przegłosować tę podstawową prawdę. Tak jak jest holokaust Żydów, ludobójstwo Ormian w 1915 r. w Turcji, jak jest Wielki Głód na Ukrainie, trzeba by powiedzieć – tak, było ludobójstwo ukraińskie na polskich Kresach Wschodnich. Tymczasem mamy taką papkę fałszywych, nieprawdziwych sformułowań. I brakuje tego pierwszego elementu prawdy. Drugi element to uczcić ofiary. A co się dzieje na Ukrainie Zachodniej, ja nie mówię o całej Ukrainie, Na miejscu masowych morderstw nie ma żadnego pomnika, nawet zwykłego krzyża.

- Kto je powinien stawiać?

- Powinna być wspólna decyzja rządu polskiego i ukraińskiego. Jest dwa tysiące takich miejsc, a upamiętnionych jest 170. Jeżeli w Polsce

ginęli ludzie z rąk Niemców są upamiętnieni. Jeżeli zamordowano ich NKWD też są upamiętnieni, w ten czy inny sposób. Natomiast w wypadku mordów nacjonalistów ukraińskich – nie. I jaka jest postawa większości polskich polityków – po lewej i po prawej stronie? Żeby nie ruszać, bo nam jest potrzeba dobrych relacji z Ukrainą. Czyli po raz kolejny, polityka decyduje o tym, że na tej mogile, tak jak np. we wsi rodzinnej mego ojca, gdzie wymordowano 150 mieszkańców, nie można postawić zwykłego krzyża, Niestety i Kościół też o to nie dba, bo nie stawia tych krzyży i nie organizuje uroczystości.

- Dlaczego „nie można”? Kto zabrania?

- Na terenie państwa polskiego możemy to zrobić, ale na terenie państwa ukraińskiego nie da się, bo musi być umowa dwóch rządów. Tymczasem nie ma dzisiaj takich polityków, którzy chcieliby. Nie chciał ruszać tej sprawy i Lecha Kaczyński, on narobił masę zła w tej sprawie! Rzucił się na szyję temu Juszczenko. Kiedy mieliśmy 65 rocznicę zagłady – Krwawej Niedzieli – odmówił przyjsia. Czy prezydent Izraela odmówiłby przyjsia na miejsce Holokaustu? Jeżeli tacy porządni ludzie i patrioci jak on boją się przyjsia na miejsce zagłady i oddać hołd pomordowanym obywatelom, to trudno żebym ja tego oczekiwał od SLD czy Palikota. Jak było teraz głosowanie w sejmie, chwata Bogu, że wreszcie PiS poszedł po rozum do głowy i odcięli się oni od tych idiotyzmów, że trzeba się kochać z ukraińskimi nacjonalistami. Ale i tak nastąpiły w Sejmie ogromne podziały, i 10 głosów zabrakło. Czyli prawie cała Platforma Obywatelska, która była sztorcowana od góry, głównie przez min. Sikorskiego – nie wolno wam głosować „tak”, postuchała go. Parlament jest tak skłócony w tej sprawie, jak więc Polska ma walczyć z nacjonalistami ukraińskimi. Dotyczy to też i Kościoła w Polsce, chociaż tylko części. Na przykład Biskup świdnicki powiedział bardzo ładne kazanie we Wrocławiu. Okazało się natomiast, że po raz pierwszy mieliśmy do czynienia z takim zjawiskiem, że to niezależne ruchy obywatelskie, często zwoływane przez Internet, organizowały własne uroczystości. I była Msza św. na Placu Trzech Krzyży, w rocznicę Krwawej Niedzieli – 11 lipca. I przeszliśmy dość licznym, kilku tysięcznym tłumem pod tablicę. Ale żadnych polityków nie było, ani prymasa. No czego oni się tak boją? Później była nawet wizyta delegacji Grekokatolików, ale niestety nie dopuszczono tam rodzin pomordowanych. Mówiono pięknie o pojednaniu i przebaczeniu – przez wszystkie przypadki, ale rodziny ofiar nie zostały zaproszone na te uroczystości! Co więcej, nie użyto słowa „ludobójstwo”. Czyli w ogóle nie wiadomo, co tak na dobrą sprawę tam się stało. Jakies „bolesne wydarzenia”? Nie jest powiedziane po prostu, że... nacjonaliści ukraińscy wymordowali Chryścjan, obrządku rzymskokatolickiego, i Żydów także.

- Język papieża Franciszka, jest bezpośredni, zrozumiały, szczególnie dla ludzi młodych. Czy w takiej postawie obecnego Papieża można dopatrywać się jakiejś „wiosny” Kościoła, czy może zagrożenia?

- Ja to uważam, że Pan Bóg widocznie tak chciał. Że po dwóch wspólnych pontyfikatach, chociaż były to tak różne osobowości, przychodzi ktoś, jak to sam papież Franciszek powiedział, „z końca świata”, czyli z nowym doświadczeniem – doświadczeniem Ameryki Potudniowej. Co przyniósł Franciszek? Przecież nie zmienił do tej pory żadnego dogmatu. On natomiast mówi językiem, jakiego oczekuje współczesny człowiek, czyli bez owijania w bawetnę i bez ucieczki w eufemizmy. To jest tak, jak czasami z listami biskupów, przynajmniej potowa odbiorców nie rozumie o co w nich chodzi. Ludzie tego nie rozumieją, bo to nie jest ich język. Tymczasem Franciszek okazuje drugiemu człowiekowi wyjątkową bliskość. I widać wyraźnie, że ludzie to rozumieją. On trafia idealnie w ich oczekiwania. Czego należałoby się spodziewać? Że reforma struktur faktycznie nie będzie polegała na tym, iż znieśliśmy któreś przykazanie, czy powiemy, że w niedzielę nie trzeba chodzić na Mszę św., tylko, że zostaną inaczej rozłożone akcenty, że siła Kościoła na nowo przyciągnie ludzi. Już taka pierwsza jaskółka jest – w Polsce znowu wzrosła ilość powołań. Na pewno nie jest to tylko zastuga Franciszka, ale pojawił się szereg zjawisk, co spowodowało, że znowu młodzi idą do seminariów.

ciąg dalszy na str. 11



Saint Vincent de Paul (fot. H. Zawronko)

„Gdy święci maszerują”

Maria i Piotr Witt

– jeden z nielicznych standardów jazzowych od stu dwudziestu lat towarzyszy zmarłym w Nowym Orleanie. Śpiewany i grany w konduktach pogrzebowych, stanowi, jak wiele innych melodii, przeróbkę pieśni religijnej – negro spirituals. Podobnie jak samo słowo „jazz” (o francuskiego – jaser – gadał), maszerują święci przybyli do Nowego Orleanu – niebawem z francuskiego miasta Ameryki – z Francji, a ściślij z kościołów francuskich.

Nieco po połowie XIX wieku młody malarz zwrócił uwagę krytyki i znawców wystawiając w Paryżu projekt kościoła, nazwany Katolikon. Główną dekoracją świątyni zbudowanej na planie krzyża łacińskiego stanowił w tym nowatorskim dziele fryz przedstawiający procesję ludów katolickich. Zainspirowany przez wizję apokaliptyczną świętego Jana rozwijał się na murach świątyni pochód wielu osób, a zwłaszcza Świętych Pańskich. Wkrótce nazwisko autora stało się słynne. Projekt Katolikonu nigdy nie został zrealizowany, ale jego autor Charles Lameire zaczął otrzymywać zamówienia na obrazy wielkiego formatu do największych kościołów francuskich. Były to czasy kiedy poeta Alfons de Lamartine mówił Kościół nie potrzebuje reformatorów, ale świętych.

W życiu religijnym XIX wieku doniosłą rolę grały bazyliki pielgrzymkowe. W większości z nich można dziś oglądać procesje świętych zaprojektowane przez Lameire’a, w Aurey, w Marsylii, w Lyonie, we włoskim Loreto. Cechuje je właściwe malarstwu monumentalnemu wrażenie cichej i spokojnej potęgi.

Ich autor był człowiekiem głębokiej wiary. Od najmłodszych lat pragnął poświęcić się przedstawianiu w malarstwie początków chrześcijaństwa i siłą rzeczy świętych pierwszych wieków. Zadanie wymagające głębokich i wszechstronnych studiów, m.in. archeologicznych. Bo jak przedstawić osoby, których nie zachowały się żadne wizerunki „z natury”. Lameire studiował więc w Rawennie i w Wenecji obrazy bizantyjskie – wierne świadectwo swojej epoki, lepiej zachowane po upływie piętnastu wieków od innych, które liczą zaledwie sto, czy dwieście lat. Gdyż chodzi w ich przypadku o mozaiki – obrazy utożone z małych płytek ceramicznych, które nie zmieniają koloru, podczas gdy farba olejna z czasem czernieje i psuje się. Lameire zgłębiał też archeologię pierwszych wieków.

Sięgając do starochrześcijańskich wzorów artystycznych artysta zdecydował się również na używanie dawnej techniki, sprawdzonej przez wieki. Mozaiki Lameire’a, które mogliśmy niedawno oglądać np. w Bazylice Notre Dame de Fourvière w Lyonie zachwycają nie tylko mistrzostwem rysunku, ale i świeżością kolorów.

Mówiąc w polskim tygodniku o bazylice lyońskiej nie można nie wspomnieć, że arcybiskup Lyonu, kard. Barbarin żywi gorący kult Jana Pawła II, którego wizerunki widnieją w wielu miejscach świątyni. Także obraz Matki Boskiej Częstochowskiej! A arcybiskup Lyonu, najstarszej diecezji francuskiej to przecież prymas de Gaules – prymas Galii – Francji.

Wizerunki świętych w paryskiej bazylice Sacré-Coeur zaprojektował kto inny. Lameire, w konkursie rozpisany na dekorację

świątyni musiał ustąpić Oliwierowi Merson. Mozaika – dzieło tego ostatniego na kopule bazyliki z dwudziestoma siedmioma świętymi jest jedną z największych na świecie. Plafon chóru, na którym jest przedstawiona w manierze figuralnej Święta Trójca (nad Chrystusem gotębica Ducha Świętego i twarz Boga Ojca, który trzyma i błogosławi świat) otaczają w dwóch rzędach: Święci szczególnie bliscy sercu Jezusowemu (z lewej) i Święci Francuscy (z prawej).

Ci parzyżanie, co nie siedzą w kościele ze wzrokiem wbitym w ziemię, ale podnoszą oczy do nieba mogą oglądać zachwycające dzieło Lameire’a w kościele Saint-François-Xavier. Wnętrze kopuły przedstawia Chrystusa – Baranka Bożego w otoczeniu cherubinów i dwunastu apostołów. Jak i w innych dziełach artysty, wizerunek świętych cechują hieratyzm, bogactwo złota i kolorów, oszczędność gestów.

Ale, zresztą święci są wszędzie, w witrażach, kaplicach, po kątach, choć często mało widoczni. Mimo że Rewolucja spowodowała niepowetowane straty. Figury świętych na fasadzie kościoła świętego Augustyna w Paryżu widać dobrze tylko w porannym słońcu z okna sali konferencyjnej w pobliskim Cercle de l’Armee. Niedaleko stamtąd i blisko Kościoła Polskiego, w kościele Madeleine znajdują się inne dzieła Lameire’a. W kościele Saint Vincent procesja ponad stu pięćdziesięciu świętych pędzla Hipolita Flandrin maszeruje ku Chrystusowi w majestacie, otoczonemu przez proroków, którzy przyjmują świętych na wieczność. Pochód wychodzi spod wielkich organów ze świętymi Piotrem i Pawłem. Na czele maszerują dzie-



Notre Dame de Fourvière

wice i męczennicy za wiarę. Jest wśród nich Saint Pothin, który przyniósł światła wiary do Lyonu w II wieku i rozpropagował kult maryjny stamtąd na całą Francję. Podobnie jak Lameire w jego mozaikach, autor fryzu w kościele Saint Vincent użył również techniki starożytnej – enkaustyki, malowania woskiem.

Na samej górze, wokół calej głównej nawy, znajduje się 34 papieży, prawdopodobnie też świętych, ale ich zupełnie nie widać z dołu. Trzeba zadać sobie nieco trudu, aby Wszystkich Świętych odnaleźć. Gdyż jak mówi wielki poeta:

*nie pierw można u zglądać na świętego ale nim nie być
potem ani świętym nie być ani na świętego nie u zglądać
potem być świętym tak żeły tego wcale nie było widać
i de piero na samym końcu
święty stu je się podobny do świętego*

(ks. Jan Twardowski „W kolejce do nieba”).

Procesje świętych postane przez apostołów Piotra i Pawła wyszły by nieść Dobrą Nowinę wszystkim ludom. Ze świątyni francuskich dotarły w swoim pochodzie do wielu kościołów europejskich i jeszcze dalej, poza granice kontynentu, aż do Nowego Orleanu w Stanie Luizjana. Na długo zanim usłyszeli o demokracji biedni i poniżeni niewolnicy z Luizjany ujrzeli w procesjach świętych równość wszystkich ludzi wobec Boga: pokornych i potężnych, bogatych i



Sacré-Coeur

biednych, dorosłych i dzieci, białych i czarnych. Hymn religijny negro spirituals „Gdy święci maszerują” narodził się tu w 1896 roku.

Co do portrecisty świętych, sługi bożego Charlesa Lameire, to zmarł on śmiercią dobrego chrześcijanina w 1910 roku, jako parafianin kościoła Saint-François-Xavier. Mieszkał wówczas przy Avenue Duquesne pod nr 52. □

Trzeba dawać dobry przykład

ciąg dalszy ze str. 9

W niektórych diecezjach w ciągu roku ta liczba znacznie się zwiększyła. Więc uważam, że to jest „wiosna”, taka jaką był pontyfikat Jana Pawła II, który też „przeorał” masę rzeczy, spowodował masę zmian w Kościele. Tylko, że Franciszek jest synem „swojego” Kościoła i dzięki temu patrzy inaczej. Dodam jedynie, że nikt nie spodziewał się, że to akurat Bergoglio, ktoś w tym wieku, zostanie powołany na papieża. Czyli okazuje się znowu, że działania Ducha Świętego są absolutnie poza ludzkim zasięgiem. Wybór Franciszka jest bardzo dobrym sygnałem, ale trzeba pamiętać też, jaką odwagę miał i Benedykta XVI, który uznał w pewnym momencie, że powinien się wycofać, nie z tchórzostwa, ale ponieważ uznał, że ktoś inny powinien przyjąć na jego miejsce.

- Dlaczego zajmuje się Książd upośledzonymi dziećmi?

- Jako kleryk zetknąłem się z niepełnosprawnymi intelektualnie, z takim światem do tamtego czasu nie miałem styczności. I później, jak jeździłem z nimi na obozy, byłem katechetą, pojawiały się wciąż ten zasadniczy problem – co będzie z tymi dziećmi dalej? To były lata osiemdziesiąte. I powstał pomysł – trzeba znaleźć jakiś dom, w którym te osoby znalazłyby miejsce... Z tego narodziła się Fundacja. Dzisiaj ma ona 29 domów na terenie całej Polski, ponad 1000 podopiecznych. W tej chwili jest to bardzo duża organizacja, jest to ruch ludzi związanych z Kościołem. Nie jest to instytucja kościelna, powołana przez jego władze, czy biskupa, ale organizacja społeczna, powołana w zasadzie przez rodziców niepełnosprawnych dzieci. Ale nie tylko, bo także wolontariuszy, przyjaciół. Ja jestem w tej grupie przyjaciół, bo sam w najbliższej rodzinie nikogo niepełnosprawnego nie mam. Nie jest to więc moje doświadczenie rodzinne, uważałem jednak, iż – zwłaszcza w stanie wojennym, obok ludzi wykluczonych, czyli tych zmuszanych do emigracji i represjonowanych, są jeszcze ludzie upośledzeni umysłowo, o których w ogóle nie można było „za komuny” mówić. Był to temat tabu.

- Na koniec trochę „tabloidalnie”. Proszę powiedzieć, co różni, a co łączy, co mają ze sobą wspólnego dwie znane kobiety, które spotyka Książd często w Radwanowicach, Krakowianka, wspaniała aktorka Anna Dymna i Krakowianka, świetna tenisistka Agnieszka Radwańska?

- Moim zdaniem łączy je jedno i to samo: wrażliwość na ludzką biedę. Tak się składa, że Ania i Agnieszka nie znają się nawzajem, nie spotkały się do tej pory. I druga rzecz, którą trzeba wiedzieć, ani jedna, ani druga nie ma w swojej rodzinie nikogo niepełnosprawnego. Obie trafiły tu na zasadzie wolontariatu, to znaczy nie pracują na żadnym etacie, nic z tego nie mają. Aga robi to całkowicie społecznie, zresztą jak cała rodzina Radwańskich, bo wszyscy są zaangażowani. To jest właśnie ta wrażliwość. Myślę, że to jest świetny przykład na to, że są ludzie z

pierwszych stron gazet, my to nazywamy „celebryci”, którzy są jednocześnie normalni i mają normalne potrzeby. Myślę, że w obu przypadkach jest to naturalna potrzeba pomagania innym. To nie jest tak, że my coś dajemy, bo to jest taki nasz kaprys. Oczywiście, jest też i pomoc materialna, jałmużna, tylko, że bardzo często działa to w drugą stronę.

Widziałem osoby, które mogąc uczestniczyć w jakimś dobrym celu, sami mają z tego wielką satysfakcję. A druga sprawa, nabywają pozytywne cechy. Widziałem też, jak te relacje, jednej i drugiej, z niepełnosprawnymi są normalne i naturalne. Na pewno też dla nich to są ważne doświadczenia, zwłaszcza, powiedzmy dla Agnieszki, która jest osobą bardzo młodą, czy dla jej siostry. Co jest ciekawe, że te osoby zawsze zaczynają od małych kroków, a później, nagle, okazuje się, że idą dalej. Obserwowałem też postawę Justyny Kowalczyk, to jest taka sama sytuacja. Ona się zaczęła zajmować dziećmi chorymi na specyficzne schorzenie, więc to nie o to chodzi, że ona ma taki gest, że da na przykład samochód na licytację. Widać wyraźnie, że ta dziewczyna, też osoba bardzo znana w Polsce, potrafi robić to po ludzku. Oczywiście znam też wielu aktorów, sportowców, którzy nawet małym palcem nie kiwną, żeby pomóc, ani materialnie, ani moralnie. Ale akurat, kiedy była otwierana „Dolina Stońca” (Ośrodek Fundacji Anny Dymnej) tydzień temu, to ze względu na to, że ona obraca się w tym środowisku aktorskim, przybyło wielu artystów, piosenkarzy. I każdy w swojej dziedzinie, dla tej czy innej organizacji coś robi. Trzeba dawać dobry przykład. Myślę, że dla młodych ludzi, dla których aktor czy piłkarz jest idolem, jeżeli on się nie wstydi osoby niepełnosprawnej, to jest dobrze. W naszym najnowszym Kalendarzu, znalazły się fotografie dwunastu znanych w Polsce osób, w towarzystwie niepełnosprawnych intelektualnie, między innymi właśnie Anny Dymnej, sióstr Radwańskich; ludzi ze świata polityki i biznesu, Ewy Błaszczuk... Chodzi o to, żeby ludzie widzieli, iż taka znana aktorka, ładna, ceniona, czy polityk lub ktoś bardzo bogaty fotografuje się z niepełnosprawnymi, nie wstydi się tych upośledzonych ludzi. Sam Kalendarz jest już promocją wszystkich tego typu akcji charytatywnych, nie chodzi przecież tylko o naszą Fundację, tylko o to, żeby w ogóle starać się pomóc. Taka jest i moja intencja tutaj, w Paryżu. Prawie w każdą niedzielę wyjeżdżam, kwestuję na rzecz Fundacji i widzę jak wielu ludzi włącza się w to dlatego, że ma taką potrzebę serca. A trzeba pamiętać, że tego typu organizacje to są przecież prawdziwe beczki bez dna, jeżeli chodzi o remonty, utrzymanie, wznoszenie nowych obiektów. My zaczęliśmy od jednego domu a teraz mamy 29 placówek po całej Polsce, bez pomocy budżetu państwa. Ofiarodawcy tu, w Paryżu, czy w innych krajach, mogą mieć satysfakcję, że służą jakiemuś dobremu dziełu. □

Rozmawiali: Paweł Osikowski
ks. Tomasz Sokół

Św. Faustyna - Orędowniczka Bożego Miłosierdzia

Święta Faustyna jest jedną z tych osób, które Pan Bóg obdarzył nadzwyczajnymi łaskami. Dzięki nim mogła już za ziemskiego życia wchodzić w rzecz ywistość nać przyrodzoną.



Urodziła się w Głogowcu koło Łodzi w 1905 r. Na chrzcie św. otrzymała imię Helena. Od dzieciństwa odznaczała się pobożnością, umiłowaniem modlitwy, pracowitością i postuszeństwem oraz wielką wrażliwością na ludzką biedę. W wieku 20 lat przekroczyła próg klauzury w klasztorze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Warszawie. W zgromadzeniu otrzymała imię – s. Maria Faustyna. Nowicjat odbyła w Krakowie i tam w obecności bpa Stanisława Rosponda złożyła pierwsze, a po pięciu latach wieczyste ślubu zakonne.

Pisma św. Faustyny, są źródłem Orędzia i Nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, które nieustannie rozszerza się po całym świecie. Wszędzie rozlega się głos mówiący o Bożym Miłosierdziu i wzywający wszystkich do ufności w Jego moc. Siostra Faustyna posłuszna poleceniu swego ojca duchowego ks. Michała Sopoćki, zaczęła prowadzić dziennik duchowy, zapisując w nim otrzymywane od Jezusa objawienia o Bożym Miłosierdziu. Na zewnątrz nic nie zdradzało jej niezwykle bogatego życia mistycznego. Gorliwie spełniała swe obowiązki, zachowywała wszystkie reguły zakonne, była skupiona i milcząca, a przy tym naturalna, pogodna, pełna życzliwej miłości dla bliźnich. Całe jej życie koncentrowało się na konsekwentnym dążeniu do coraz pełniejszego zjednoczenia z Bogiem.

Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego, opisane w Dzienniczku św. Faustyny, zaczęło się rozprzestrzeniać jeszcze przed jej śmiercią w 1938 r. W czasie tragicznych lat 1939-45 głęboko wrosło w życie Polaków, uciekających się do miłosiernego Zbawiciela i błagających o pociechę i nadzieję w szalejącej zawierusze wojennej. W tym też czasie zaczęło się również rozszerzać po całym świecie.

18 kwietnia 2013 roku minęła 20 rocznica beatyfikacji św. Siostry Faustyny Kowalskiej. Uroczystość beatyfikacji odbywała się na placu Św. Piotra w Rzymie. Eucharystii przewodniczył ówczesny papież, Jan Paweł II. Szczególne powody do radości mieli Polacy i apostołowie Bożego Miłosierdzia z całego świata, którzy przez wiele lat modlili się o ten dar dla Kościoła, jakim było wyniesienie do chwały ołtarzy Apostołki Bożego Miłosierdzia. Tę radość podzielał również Ojciec Święty, który w homilii powiedział: W dniu beatyfikacji Siostry Faustyny, wielbimy Boga, za wielkie dzieła, jakich dokonał w jej duszy. Wystawiamy Go i dziękujemy Mu za wielkie dzieła, jakich dokonał i ciągle dokonuje w duszach ludzkich, które dzięki jej świadectwu

i orędziu odkrywają nieskończone głębie Bożego Miłosierdzia. W następnym dniu po beatyfikacji w czasie audiencji dla Polaków Jan Paweł II dopowiedział niezwykle ważne słowa: Przemówił do nas Bóg przez bogactwo duchowe bł. Siostry Faustyny Kowalskiej. Zostawiła ona światu wielkie orędzie Bożego miłosierdzia, oraz zachętę do całkowitego zawierzenia Stwórcy. Bóg dał jej łaskę szczególną, bo mogła doświadczyć Jego miłosierdzia na drodze przeżyć mistycznych i dzięki szczególnemu darowi modlitwy kontemplacyjnej. Siostrze Faustyno, błogostawiona, dziękuję ci, że przypominałaś światu tę wielką tajemnicę miłosierdzia Bożego, której tak bardzo potrzebuje dzisiaj człowiek i cały świat.

Od wyniesienia do chwały ołtarzy Siostry Faustyny minęło 20 lat. Czym była beatyfikacja siostry Faustyny i co wniosła w życie wspólnot, narodów, w życie chrześcijan? Już w dniu beatyfikacji Jan Paweł II mówił o tym, że nabożeństwo do Jezusa Miłosiernego, utorowało sobie drogę do ludzkich serc. Orędzie Miłosierdzia stało się znakiem naszych czasów: Świat bowiem bardzo go potrzebuje, bo choć osiągnięcia cywilizacyjne wielokrotnie przewyższyły poprzednie epoki, to przecież ludzkość przeżywa głęboki niepokój o przyszłość. Gdzież więc, jeśli nie w Bożym Miłosierdziu znajdzie świat ocalenie i światło nadziei? – mówi Papież.

Dzisiaj chyba już nie ma kraju, w którym nie byłoby obrazu Jezusa Miłosiernego z charakterystycznymi promieniami i podpisem: Jezu ufam Tobie. Święto Miłosierdzia Bożego od dnia kanonizacji Apostołki Bożego Miłosierdzia (30 kwietnia 2000 r.) zostało wprowadzone przez Jana Pawła II do kalendarza liturgicznego całego Kościoła. Koronka do Miłosierdzia Bożego odmawiana jest we wszystkich językach, choć była podyktowana przez Pana Jezusa w języku polskim. Coraz bardziej upowszechnia się praktyka modlitwy w chwili konania Jezusa na krzyżu, zwaną Godziną Miłosierdzia. Miliony ludzi na całym świecie angażuje się w misję Siostry Faustyny głoszenia światu miłości Boga. A my, w jaki sposób możemy „promieniować” Bożym miłosierdziem na innych? Przez nasze uczynki, nasze słowa, modlitwy. W tych trzech stopniach – mówi Jezus do Faustyny – zawiera się pełnia miłosierdzia (Dz. 742). Wszyscy jesteśmy wezwani do wypełniania tej potrójnej praktyki miłosierdzia, ale nie wszyscy jesteśmy powołani w ten sam sposób. Musimy prosić Jezusa, znającego nas do głębi i rozumiejącego sytuację, w której przyszło nam żyć, aby pomógł nam poznać, w jaki sposób mamy okazywać Jego miłosierdzie w naszym codziennym życiu.

Siostra Faustyna zmarła 5 października 1938 r. w Krakowie – Łagiewnikach, mając zaledwie 33 lata. Została pochowana w grobowcu na cmentarzu zakonnym. W 1966 r. jej szczątki przeniesiono do kaplicy klasztornej, a od beatyfikacji (1993) znajdują się w relikwiarzu w świątyni sióstr Miłosierdzia, poniżej łaskami stynącego obrazu Jezusa Miłosiernego. Tej prostej, niewykształconej, ale mężnej, bezgranicznie ufającej Bogu zakonnicy powierzył Pan Jezus wielką misję: orędzie Miłosierdzia skierowane do całego świata.

Postanowienie Siostry Faustyny z początku wydawało się utopią. W pełni zaczęło spełniać się dopiero po jej śmierci. Nie zakończyło się wraz z jej odejściem do wieczności, ale szybko przekroczyło mury klasztoru w Łagiewnikach. Rozeszło się po świecie. Fakt ten potwierdziła w pełni kanonizacja Siostry Faustyny, której dokonał Jan Paweł na oczach 200 tysięcy wiernych. Wśród obecnych wyróżniła się grupa 130 sióstr ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia. Do ich wspólnoty należała Siostra Faustyna i to one zabiegały o wyniesienie jej do chwały ołtarzy, a obecnie szerzą kult Miłosierdzia Bożego.



Où sont les champions?

Le ballon de foot est-il rond pour tout le monde ?

Si tu vas à Rio, n'oublie pas de monter là-haut... » Tout le monde connaît ce tube de Dario Moreno de la fin des années cinquante. On peut désormais chanter amèrement « Tu n'iras pas à Rio, tu n'auras pas besoin de monter là-haut, tu ne verras pas les cariocas, ni les filles à la taille fine avancer à petits pas, ni les écoles de samba... ». Tout cela pour dire que l'équipe de Pologne ne s'est pas qualifiée pour la Coupe du monde de football qui aura lieu en juillet 2014 au Brésil. Adieu vaches, cochons, couvées... Les Blancs-et-Rouges ont perdu devant l'Ukraine, à Kharkov, par 1 but à 0, alors que cette rencontre était pour les Polonais l'ultime chance de se qualifier pour le prochain Mondial. La dernière fois que notre pays avait réussi à passer les éliminatoires, c'était en 2006 pour le Mondial en Allemagne, mais il en était sorti à l'issue du premier tour, terminant troisième de son groupe, derrière l'Allemagne et l'Équateur. Actuellement, les Polonais sont tout juste bons à battre les joueurs de Saint-Marin, dont l'équipe a connu quarante-quatre défaites sur quarante-six matchs joués dans le cadre de la Coupe du monde, depuis son premier engagement en 1994. La sélection saint-marinaise est classée en 205^e position par la FIFA, au même niveau que le Bhoutan, Montserrat et les Îles Turques-et-Caïques. Au-dessus, battre des équipes un peu plus fortes, cela devient mission impossible pour la Pologne, malgré les Lewandowski et les autres joueurs qui font des exploits quand ils sont engagés dans les championnats étrangers. C'est un paradoxe qui dépasse tout entendement. Individuellement, les Polonais sont bons, excellents, mais ils ne sont pas capables de former une équipe nationale à la hauteur de leurs capacités et des attentes des supporters. Sur sept participations à la Coupe du monde, l'équipe de Pologne a terminé deux fois à la troisième place, en 1974 et en 1982. C'est son plus haut niveau atteint au Mondial. En

1974, elle a disputé la petite finale contre le Brésil et l'a battu par 1 but à 0. En 1982, c'est la France qui était battue par la Pologne par 3 buts à 2. Les années soixante-dix et le début des années quatre-vingt représentent la période la plus brillante, avec les plus beaux succès, du football polonais au niveau international. Tout le monde à l'époque connaissait et admirait Kazimierz Deyna, Grzegorz Lato, Zbigniew Boniek, Robert Gadocha, Andrzej Szarmach et le gardien de but Jan Tomaszewski. C'est au cours de ces années-là, en 1972, que la Pologne a obtenu la médaille d'or aux Jeux Olympiques, à Munich. Pour en revenir à la Coupe du monde, les cinq autres fois, elle n'a même pas atteint le pied du podium, car à deux reprises elle n'a pas dépassé le premier tour (2002 et 2006), une fois le deuxième tour (1978) et deux fois les huitièmes de finale (1938 et 1986). Les autres rencontres internationales sont de la même veine. À part la médaille d'or dont il a été question, la Pologne a encore été deux fois vice-championne olympique. En 1976, au Canada, elle s'incline par 3 buts à 1 devant la République démocratique allemande, tandis qu'en 1992, en Espagne, c'est l'équipe espagnole qui remporte la victoire par 3 buts à 2. Quant au Championnat d'Europe, faut-il en parler ? La Pologne n'a passé les éliminatoires qu'à deux reprises, en 2008 et en 2012. Et encore, la deuxième fois, elle a été qualifiée d'office, car elle était coorganisatrice de l'événement avec l'Ukraine. En 2008, au premier tour, elle a fait match nul avec l'Autriche et perdu ses autres matchs contre la Croatie et l'Allemagne. Elle a terminé dernière de son groupe, ce qui l'a poussée directement vers la sortie. En 2012, on s'en souvient encore, elle a fait match nul contre la Grèce et la Russie, et a perdu contre la République tchèque. Encore une fois dernière de son groupe, elle a

dû quitter l'Euro dès le premier tour. Il y a vraiment quelque chose qui ne tourne pas rond en ce moment dans le monde du ballon rond en Pologne, malgré l'enthousiasme et l'ardeur des supporters. Pour terminer, voici quelques statistiques. Depuis son entrée dans le football international, la Pologne a joué 770 rencontres ; elle en a gagné 332, soit 43 % ; elle en a perdu 251, soit 33 % ; et elle a fait 187 matchs nuls, soit 24 %. À titre de comparaison, la France a joué 771 matchs, en a gagné 365 (47 %), en a perdu 242 (32 %) et a fait 164 matchs nuls (21 %).

Dernières informations : les Blancs-et-Rouges ont perdu leur dernier match de leur groupe éliminatoire, contre l'Angleterre, à Londres, par 2 buts à 0. Ils n'avaient plus rien à perdre, car tout était déjà perdu, mais ils n'ont même pas sauvé l'honneur. Pas de sursaut pour sortir la tête haute. Les supporters sont très déçus. Lewandowski est la cible des critiques, lui le meilleur buteur depuis plusieurs années dans les clubs qui n'arrive pas à mettre des buts avec l'équipe nationale. Après cette bérézina, la fédération polonaise de football, dirigée par Zbigniew Boniek, a limogé le sélectionneur national, Waldemar Fornalik, arrivé il y a un an pour remplacer Franciszek Smuda, qui avait démissionné de son poste après la bérézina de l'Euro 2012. Il manque au foot polonais un nouveau Kazimierz Górski. Le vrai, celui qui a mené son équipe aux succès des années soixante-dix, doit se retourner souvent dans sa tombe. □



Na obelisku pośrodku placu św. Piotra umieszczono wówczas ogromny obraz Jezusa Miłosiernego z napisem włoskim „Gesù confido in Te” (Jezu ufam Tobie). Drugi, prawie czterometrowej wysokości obraz zdobił fasadę watykańskiej Bazyliki. Przedstawiał on Jezusa Miłosiernego i Siostrę Faustynę, która stoi z otwartymi ramionami na globie ziemskim, tak, jakby zapraszała całą ludzkość do źródeł Miłości Bożej. Ojciec Świętego mówił wtedy „... dana mi jest radość ogłoszenia nowej świętej: Marii Faustyny Kowalskiej. Świadectwem swego życia przypomina nam ona, że nasza wiara i nadzieja muszą trwać niewzruszenie w Bogu, który nas zbawił drogocenną krwią swojego Syna, zmartwychwstałego i żyjącego na wieki...”

Zadziwiający jest fakt, że uroczystość kanonizacji opisała

Siostra Faustyna w swoim „Dzienniczku” na wiele lat przed tym wydarzeniem. 23 marca 1937 r. miała wizję, w której zobaczyła, że ta uroczystość odbywa się równocześnie w Rzymie i w Krakowie. Dzięki wynalazkom cywilizacyjnym uczestnicy uroczystości kanonizacyjnej 30 kwietnia 2000 r., bez względu na to czy byli w Rzymie czy w Krakowie, mogli przeżywać ją wspólnie. Speliła się więc jej prorocza wizja dotycząca uroczystości kanonizacyjnej w Rzymie i Krakowie, a przede wszystkim proroctwo dotyczące ustanowienia święta Miłosierdzia Bożego dla całego Kościoła. □

Elżbieta Noster

Opr. na podstawie: „Dzienniczek” św. Faustyny, „Miłosierdzie Boże, orędzie i nabożeństwo”, „Orędzie miłosierdzia nr 86”.

Wierzę w życie...*ciąg dalszy ze str. 5*

Brak miłości staje się dla źródłem cierpienia, które rozlewa się w nim samym i wokół niego jak „jeziorno gorejące ogniem i siarką”. Świadomość niezmienności tego faktu czyni trwanie w tym stanie „piekłem”. Osoba, która cierpi męki piekielne, przeżywa wielkie wewnętrzne rozdarcie, i braku miłości jest wręcz rozszarpywana przeciwnościami: tęskni za dobrem i miłością, tymczasem zaś czyni zło i nienawidzi (nieustanny konflikt dobra i zła, prawdy i fałszu, sukcesu i porażki, przyjemności i bólu itd).

Człowiek przez grzeszne czyny „uwiecznił” złe wybory w sobie, stając się niezdolny do ich przekroczenia, do wybrania dobra i miłości. Piekło jest, więc konsekwencją odrzucenia przez człowieka Bożej miłości, rezygnacji z propozycji zbawienia pochodzącej od Boga, które dokonało się jeszcze w ziemskim życiu – człowiek po prostu nie chciał skorzystać z Bożej miłości.

4. Czyściec to stan przechodni dla tego, kto umiera w stanie łaski Bożej, ale potrzebuje jeszcze oczyszczenia swojej miłości, by oglądać Boga twarzą w twarz.

Czyściec – z powszechnego odczucia ludzi wielu kultur i różnych czasów, ukazuje się stałe i powszechne poczucie sprawiedliwej oceny życia człowieka przez Najwyższego. Ludzie zgadzali się z przekonaniem o odpowiedzialności za swoje czyny: za dobre życie nagroda nieba, za złe wieczna kara. Z biegiem czasu pojawiło się także silne pragnienie poprawy ostatecznego stanu w sytuacji, kiedy przeżyte życie, nie było zupełnie złe, a wręcz sytuowało gdzieś po środku pomiędzy dobrem a złem.

Po analizie tekstów biblijnych oraz ojców Kościoła nie znajdziemy jednoznacznej wypowiedzi na korzyść istnienia stanu pośredniego, ani też czytelnych argumentów zaprzeczających jego istnienia. Usankcjonowanie czyśćca nastąpiło w znacznej mierze pod presją wiernych, którzy chcieli mieć nadzieję na zbawienie nawet za cenę mąk, których dusza doświadcza przez dłuższy lub krótszy czas. Z wewnętrznego napięcia pomiędzy poczuciem sprawiedliwości i miłości oraz pragnienia wspólnoty z Bogiem a świadomością własnej grzeszności, zrodziła się ufność, że od Boga pełnego miłości człowiek otrzyma przebaczenie i dostąpi radości

nieba, ale najpierw musi się oczyścić, gdyż nic, co nie jest święte/czyste, nie może przed Boskim obliczem przebywać.

5. Potocznie z pojęciem „życie wieczne” kojarzy się ten moment naszej egzystencji, który rozpoczyna się dopiero po śmierci. Tymczasem Kościół naucza, że „życie wieczne zaczyna się w momencie chrztu” (YouCat, 156). Nie jest, więc prawdą, że życie wieczne nabywamy dopiero wówczas, kiedy przez śmierć przechodzimy do wieczności.

Bóg stworzył człowieka do nieśmiertelności. Nawet, jeśli ciało rozkłada się w grobie, to dusza żyje nieustannie; nie ma końca, nigdy nie przestaje istnieć. Kiedy „człowiek umiera” następuje rozdział duszy i ciała; ciało rozkłada się i czeka na paruzję. Dusza natomiast trwa nadal; zachowuje świadomość istnienia; ponosi konsekwencje postępowania człowieka mieszkając w chwale Boga lub z dala od Niego (zmartwychwstanie życia lub zmartwychwstanie potępienia – J 5,28-29).

Pamięć o tym, że istnieje coś takiego jak dusza, która będzie ponosić odpowiedzialność za czyny człowieka, prowadzi niektórych ludzi do spychania na margines myśli o samym Bogu. Boją się, że kiedyś przyjdzie im zdać sprawę z życia i ponieść konsekwencje swoich czynów. Innym daje pociechę i siły do znoszenia wielu niesprawiedliwości. Jeszcze innym, poprzez żywy kontakt z Bogiem, pozwala żyć po części już tą rzeczywistością, którą On nam przygotował w wieczności. Wszystkim zaś, ciągłość istnienia duszy może rodzić motywację do pracy nad sobą oraz przygotowywania się na spotkanie z wiecznością, z Bogiem w prawdzie.

To wszystko bardzo mądre słowa. Przywołując św. Pawła z 1 Kor 2, 9 możemy powiedzieć, że „właśnie głosimy, jak zostało napisane, to, czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują”; inaczej, to niewyobrażalna wielokrotność wszystkich najwspanialszych doznań, jakie człowiek jest w stanie przeżyć i doświadczyć. To stan, w którym „jest mi tak dobrze, że nie chciałbym, aby ta chwila się kiedykolwiek skończyła”. □

kdm.org.pl

GŁOS WOKÓŁ SPORTU*Bogdan Usowicz*

☺ Cudu nie było. Polacy zakończyli eliminacje na Mundial w Rio przegraną na Wembley z Anglią 0:2. Nie zawiedli tylko polscy kibice. Biało-czerwony stadion Wembley jednak nie pomógł. Trener Waldemar Fornalik odszedł, ale prezes PZPN Zbigniew Boniek nie zdecydował się jeszcze na ogłoszenie nazwiska nowego selekcjonera. Według mediów, zdecydowanie najbliższą objęcia funkcji selekcjonera był obecny trener Górnika Zabrze Adam Nawatka.

☺ Ciekawie za to wygląda końcówka ekstraklasy. W 12 kolejce padł grad goli: Korona Kielce – Jagiellonia Białystok 4:1, Górnik Zabrze – Śląsk Wrocław 3:2, Zawisza Bydgoszcz – Wisła Kraków 3:1, Zagłębie Lubin – Widzew Łódź 3:1, Lechia Gdańsk – Lech Poznań 1:4, Cracovia Kraków – Podbeskidzie Bielsko-Biała 4:2, Legia Warszawa – Piast Gliwice 4:1, Ruch Chorzów – Pogoń Szczecin 1:1. W tabeli prowadzi Legia z dwoma punktami przewagi nad Górnikiem Zabrze i 6 nad Wisłą Kraków.

☺ Jagiellonia Białystok pokonała Śląsk Wrocław 1:0 i awansowała do ćwierćfinału Pucharu Polski, zdobywając zwycię-

ską bramkę już w doliczonym czasie gry. ☺ Wyniki 13. kolejki I ligi: Górnik Łęczna – Puszcza Niepołomice 2:0, Energetyk ROW Rybnik – Dolcan Ząbki 2:2, Okocimski KS Brzesko – Termalica Bruk-Bet Nieciecza 0:0, Flota Świnoujście – GKS Tychy 0:1, Sandecja Nowy Sącz – Stomil Olsztyn 1:0, Miedź Legnica – Chojniczanka Chojnice 2:2, Wisła Płock – GKS Bełchatów 1:0, Arka Gdynia – Kolejarz Stróże 3:1, GKS Katowice – Olimpia Grudziądz 4:0. Na prowadzeniu zostaje GKS Bełchatów z dorobkiem 24 punktów, wyprzedzając o jeden punkt Olimpię Grudziądz i o dwa GKS Katowice i Dolcan Ząbki.

☺ Agnieszka Radwańska będzie rywalizowała z Sereną Williams, Petrą Kvitovą oraz Angelique Kerber w Grupie Czerwonej, w kończącym sezon tenisowy turnieju masters WTA Championships w Stambule.

☺ Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski pozostają na ósmym miejscu w rankingu najlepszych par ATP „Doubles Team Race to London”, czyli ostatnim miejscu premiowanym prawem startu w kończącym sezon turnieju ATP World Tour Finals w londyńskiej O2 Arena.

☺ Piłkarze ręczni Vive Targów Kielce

pewnie pokonali jeden z najlepszych zespołów świata, niemiecki THW Kiel w meczu czwartej kolejki Ligi Mistrzów. Vive jest samodzielnym liderem grupy B z kompletem punktów.

☺ Stelmet Zielona Góra przegrał na własnym parkiecie z Bayernem Monachium 73:94 (16:23, 12:25, 23:18, 22:28) w premiowej kolejce koszykarskiej Euroligi.

☺ Radosław Kawęcki i Aleksandra Urbańczyk triumfowali w zawodach Pucharu Świata na Bliskim Wschodzie. Kawęcki wygrał w Dubaju wyścig na 200 m stylem grzbietowym z czasem 1.49,70. Z kolei Urbańczyk okazała się najlepsza w Dausze w wyścigu na 50 m stylem grzbietowym (26,49 s).

☺ 129 kobiet i 188 mężczyzn reprezentujących 59 państw przyjechało do Wrocławia, gdzie trwały mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów. Polacy liczyli na 4 medale.

☺ Komisja Orzekająca żużlowej ekstraklasy ukarała finansowo oraz 12 ujemnymi punktami zespół Unibax Toruń za nieprzystąpienie 22 września do meczu finałowego mistrzostw Polski ze Stelmetem Falubazem Zielona Góra. □



Jubileusz w Lievin

Kazimiera Napieralski

Niedziela 13 października w Lievin była dniem szczególnym, ponieważ w północy parafialna obchodziła jubileusz 90-lecia założenia Bractwa Żywego Różańca.

O godzinie 15. w kościele Notre Dame de Grâce, odświętnie przystrojonym na tą okazję, została odprawiona uroczysta Msza święta, dziękczynna koncelebrowana w intencji Bractwa. Przed rozpoczęciem nabożeństwa jego prezeska, serdecznie przywitała wszystkich kaptanów, prezeski i prezesów poszczególnych Związków, wspólnotę francuską i wszystkich wiernych.

Na początku odbyła się procesja, w której brali udział: poczty sztandarowe, Matki różańcowe i duchowieństwo. Nabożeństwu przewodniczył ks. dziekan Daniel Żyliński, sekretarz generalny Polskiego Zjednoczenia Katolickiego, w koncelebrze księży: tutejszego proboszcza, Romana Domagałę, Tomasza Mikulaka, dyrektora Związku Krucjaty Eucharystycznej, Adama Szymczaka, Józefa Osińskiego, Grzegorza Napierały, Jerzego Zawieruchy i Leszka Wojciechowskiego.

W czasie Eucharystii okolicznościowe kazanie wygłosił ojciec Adam Szymczak, w którym przedstawił on historię różańca świętego.

Pierwsze świadectwa wielokrotnego odmawiania modlitwy „Zdrowaś Maryjo” sięgają VII wieku. Ogromne zasługi w propagowaniu modlitwy różańcowej mieli liczni święci i papieże, zwłaszcza zakon Dominikanów. Nie bez powodu istnieje przekaz, że święty Dominik otrzymał różaniec z rąk

Matki Bożej. W XVI wieku Europę chcieli zawładnąć muzułmanie, wtedy papież Pius V wezwał wszystkich katolików do modlitwy różańcowej. 7 października 1571 roku w okolicach Lepanto chrześcijanie pokonali flotę turecką. Było to wielkie zwycięstwo katolików, bo została zatrzymana inwazja na Europę. Na ścianie, w kaplicy dziękczynnej, w tym mieście weneccanie napisali: „Nie odwaga, nie broń, nie dowódcy, ale Maryja Różańcowa dała nam zwycięstwo”. Dlatego też, papież – święty Pius V ustanowił dzień 7 października świętem Matki Bożej Różańcowej.

Modlitwa różańcowa to najprostsza kontemplacja, w której uczymy się rozważać poszczególne wydarzenia życia Pana Jezusa.

W dalszym ciągu kaznodzieja podkreślił wielki dorobek duchowy Różańca, bo to nasze matki, babcie i prababie poświęcały swoje serce i wiele pracy wspólnocie parafialnej. Dlatego też powinniśmy dziękować za wielkie dobro, jakie otrzymaliśmy od Pana Boga, za te 90 lat istnienia naszego Różańca.

Po wystuchaniu słowa Bożego, członkinie Bractwa odnowiły przyrzeczenia wierności Bogu, Matce Najświętszej i Kościołowi, a następnie, na znak tej wierności, każda Matka różańcowa ofiarowała białą różę Matce Bożej.

Przed zakończeniem Mszy świętej, nastąpiła wzruszająca chwila wręczenia przez

księdza dziekana, Daniela Żylińskiego Złotych medali zastugi Polskiej Misji Katolickiej: pani Alfredzie Nasiadek, pani Marii Woźniak, pani Krystynie Śmiątek i panu Stanisławowi Mądreckiemu, za ich długoletnią i ofiarną pracę w Bractwie i w parafii.

Piękną oprawę liturgiczną Mszy świętej zapewnił zespół „Citary” z Dourges oraz organisci: pan Raymond Woźniak i pan Ryszard Leśniak.

Miłą niespodzianką przygotował zebrany ksiądz Dziekan Żyliński, ofiarując ojcu Romanowi i Bractwu piękną ikonę Matki Bożej i Pana Jezusa, którą przywiózł z Rosji.

W Kościele i w salce parafialnej swoją obecnością zaszczycił Wspólnotę parafialną ksiądz francuski, Vincent Blin, Wikariusz biskupi.

Po głębokim przeryciu modlitewnym, wszyscy wierni udali się do salki parafialnej, aby przedłużyć ten nastrój świąteczny przy lampce wina i wspaniałym cieście ofiarowanym przez Bractwo.

Mimo bardzo brzydkiej i lodowatej pogody, wierni bardzo licznie zgromadzili się na tej jubileuszowej uroczystości, poświęconej naszemu przywiązaniu do Kościoła świętego i najpiękniejszej modlitwie maryjnej jakim jest różaniec.

Razem ze swoim proboszczem, Romanem Domagałą, Bractwo Żywego Różańca z całego serca dziękuje wszystkim za obecność, a dobry Bóg niech wam błogostawi i Matka Boża, Królowa Różańca Świętego niech okryje was płaszczem swojej opieki. Cześć Maryji! □



Przyjaciółka Polski - Anne Marie Colleville

Urodzona w Abbeville 3 stycznia 1933, zmarła 5 września 2013. Osoba wielkiego serca – tak śmiało można powiedzieć o fundatorce i wieloletniej przewodniczącej stowarzyszenia „Parrainage Pologne” z Le Chatou.

Anne-Marie była wrażliwa na „ogień - żar” Ducha Świętego. Doświadczyla w swoim życiu słów Pana Jezusa: „Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i czegoś pragnę? – aby zapłonąć!”. Chodzi o żar miłości. Właśni nim przynagleni w wieczniku, Apostołowie otwarli drzwi i poszli na cały świat obwieszczać moc Ewangelii. Tym samym ogniem miłości pałała św. Anne Marie Colleville.

Wobec zawieruchy stanu wojennego, wprowadzonego w Polsce przez generała Wojciecha Jaruzelskiego i jakże bolesnych jego skutków w życiu polskich rodzin (zwłaszcza wielodzietnych) – upokarzanych „kartkami żywnościowymi”, Anne-Marie Colleville powzięła inicjatywę bliźniaczenia rodzin francuskich z rodzinami polskimi. Jak trafny był to wybór świadczy liczba ponad sześciu tysięcy takich właśnie więzi serca. Miłość nie potrzebuje zwyciężać – ona już jest zwycięstwem! W ponurym stanie wojennym rozkwitły całe potacie kwiecia ewangelicznej solidarności. Jestem przekonany, że zmarła 5 września 2013 r. Anne-Marie przechadza się teraz w takich boskich ogrodach w niebie.

Znałem panią Colleville od ponad 30 lat. Byłem zaszczycony jej zaufaniem. Chętnie przyjąłem członkostwo w Radzie Administracyjnej „Parrainage Pologne” i postugę kapelana. Pozwoliło mi to bliżej poznać jej głęboką duchowość. Byłem ujęty jej zachwytem osobą, życiem i działalnością świętego Brata Alberta Chmielowskiego. Z pasją wczytywała się w książkę Wandy Winowskiej „Visage outrage” – „Znieważone Oblicze” – oczywiście chodzi o oblicze Chrystusa znieważane w życiu ludzi poniżanych i bardzo biednych. Idąc za duchem św. Brata Alberta, przez całe życie, Anne-Marie starała się nieść ulgę Chrystusowi – właśnie w człowieku obezwładnionym przez biedę i różne nędze. Dzięki swej dynamicznej działalności, pani Colleville znalazła nawet dalekich krewnych św. Brata Alberta Chmielowskiego w okolicach Tuluzy! Stowarzyszenie „Parrainage Pologne” postarało się o drugie wydanie wspomnianej wyżej książki Wandy Winowskiej i jej kolportację pośród rodzin francuskich.

Ileż radości znalazła Anne-Marie w osobistym spotkaniu podczas audiencji z Janem Pawłem II! Sama twierdziła, że było to jej „spotkanie życia”! Błogosławieństwo papieskie dla jej Stowarzyszenia „Parrainage Pologne” i dla wszystkich zbliżniaczonych rodzin francuskich i polskich spotęgowało jeszcze jej albertyńskie powołanie. Ona naprawdę nie wyobrażała sobie, by kiedykolwiek miała zejść z tej drogi. Trwała (i wytrwała) na niej do końca swego życia.

Zrozumiała, że Pan Jezus ma wciąż znieważane oblicze i że

wciąż, w najbardziej potrzebujących, to On dźwiga krzyż – i to właśnie nie pozwalało jej stać bezczynnie. Końcowe lata jej życia zostały naznaczone dotkliwą chorobą. Przyjęła to cierpienia jako znak osobistej przyjaźni Pana Jezusa, bo na kogo liczy się w cierpieniu jak nie na najbliższych przyjaciół? Do kogo zwracamy się o pomoc jak nie do najbliższych? Anne-Marie widziała w tym pewne wyróż-

nienie, że także ją wybrał Pan Jezus do dźwigania krzyża. Dlatego też często powtarzała w swojej chorobie słowa świętego Piotra: „Panie, Ty wszystko wiesz. Ty wiesz, że Cię kocham!”.

Anne-Marie Colleville odeszła do „Domu Ojca”. Mszy świętej pogrzebowej 11 września br., w kościele w Varennes Les Nurcy k. Rouen, przewodniczył ks. inf. Stanisław Jeż, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji. W koncelebrze wziął udział dyrektor diecezjalnej „Caritas” z diecezji elbląskiej. Homilię wygłosił piszący te słowa – kapelan Stowarzyszenia. Anne-Marie spoczęła w rodzinnym grobie. Z pewnością Anne –Marie Colleville z Domu Ojca w niebie nadal czuwa nad „Parrainage Pologne”. Ogień rzucony na ziemię przez Pana Jezusa (ogień miłości) nadal płonie! „Parrainage Pologne” kontynuuje drogę ewangelicznej jedności między zbliżniaczonymi rodzinami z Francji i z Polski. Patronuje temu dziełu potężny święty Albert Chmielowski. Ta bowiem solidarność rodzin przetrwa o wiele dłużej niż jakiegokolwiek inne więzi montowane przez rządzących Unią Europejską.

Drodzy Czytelnicy! Wy także możecie mieć udział w tym Bożym dziele. „Parrainage Pologne” w Le Chatou prowadzi Francusi, którzy nadal otrzymują setki listów pisanych po polsku. Istnieje potrzeba ot, choćby tłumaczenia tych listów. Jeśli i Wasze serce ogrzeje Boży ogień miłości zgłoście się na adres: madile.muller@free.fr

Ks. Krystian Gawron
wicerektor PMK we Francji



À l'occasion du 67ème Anniversaire de l'Ordination sacerdotale de Karol Wojtyła

Le Comité de Soutien pour la Statue du Pape Jean-Paul II et la Mission Catholique Polonaise de France ont l'honneur de Vous inviter à la Messe d'action de grâce pour le Bienheureux Jean-Paul II qui aura lieu le 9 novembre à 18H00 à la Chapelle du Monastère des Sœurs de la Visitation Sainte Marie (68, Av de Derfert-Rochereau, 75014 Paris.

La messe sera présidée par Mgr Bruno Lefevre Pontalis, Vicaire Général de l'archidiocèse de Paris et concélébrée par Mgr Stanislas Jez, Recteur de la Mission Catholique Polonaise de France, avec la participation de la chorale « Gaudet Mater Polonia ». R.S.V.P. avant 30 octobre 2013: Mission Catholique Polonaise de France - 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris, tél. 01 55 35 32 32 ; e-mail: pmk@club-internet.fr

Programme:

18h00 - Messe d'action de grâce aux intentions de la canonisation de Bienheureux Jean-Paul II et d'une prompte décision

des autorités de la ville de Paris pour l'installation définitive de sa statue dans le square Jean XXIII. 19h00 - Continuation de la cérémonie autour de la statue de Jean-Paul II avec déposition des prières à l'attention du Bienheureux Jean-Paul II, des fleurs, et allumage des flambeaux.

- La cérémonie sera clôturée par une courte allocution du responsable du projet au sein de l'Association Concorde qui présentera l'état d'avancement des négociations avec la Mairie de Paris pour obtenir l'autorisation d'installer la statue dans un endroit publique à Paris.



Polska imigracja regionu Valenciennes

„W ramach obchodów 90. rocznicy przybycia imigracji polskiej do regionu Valenciennes, członkowie Stowarzyszenia Polonia z Vicoigne przygotowali bardzo uroczysty program.

W sobotę 28 września, zaprezentowanych zostało kilka ekspozycji, a wśród nich: „Polska nieznana”, „Polacy z regionu Pas-de-Calais”, „Chorągwie Stowarzyszeń z obszaru od Marles-les-Mines do Condé-Macou”.

Pan Gabriel Garçon, prezes Stowarzyszenia *Promieniowanie kultury polskiej* poprowadził konferencję pod przewodnim tytułem: „Imigracja polska od 1923 roku do czasów współczesnych”.

Smakosze kulinarni mieli okazję skosztować polskich specjałów stołkowych oraz słonych wyrobów, przygotowanych przez osoby prywatne i handlowców. Na zakończenie dnia, wielkim sukcesem okazał się

Harmonia z Bully les Mines (muzyka) oraz Zespół Pieśni i Tańca *Polonia z Douai*.

Bardzo mocnym akcentem uroczystego i pięknego hołdu, jaki złożono w tych dniach Imigrantom polskim było wykonanie pieśni „Czarna Madonna”, do której interpretacji przyłączyli się wszyscy wierni, przejmując pograżeni w modlitwie i bardzo wzruszeni.

Po zakończeniu Mszy św., przy akompaniamentcie *Harmonii z Bully les Mines*, spod kościoła wyruszyła uroczysta procesja, w celu złożenia wieńców kwiatów pod pomnikiem Imigracji polskiej. W miejscu tym wystuchano również kilku uroczystych wystąpień. W imieniu *Domu Polonii* przemowę wygło-

urowczyli również: pani Anna Kulczyńska – konsul Polski w Paryżu oraz pan Aymeric Robin – burmistrz miasta Raismes.

Wszyscy uczestnicy tegorocznych uroczystości zostali następnie zaproszeni do Sali przyjęć w Vicoigne na mały poczęstunek z tradycyjnym plackiem oraz lampką wina. Aby podziękować publiczności za jej wyjątkowy entuzjazm dnia poprzedniego, Zespół Pieśni i Tańca *Polonia z Douai* raz jeszcze „porwał” ją w podróż przez Polskę, na co wszyscy zebrani odpowiedzieli równie gorącymi i gromkimi brawami.

Uroczystości związane z obchodami 90-tej rocznicy przybycia Imigracji polskiej do regionu Valenciennes zakończyły się obiadem tanecznym z udziałem znakomitej orkiestry Christian’a Kubiaka, który zorganizowany został w niedzielę 6 października, w Sali przyjęć Jean Ferrat w Escout-pont.

Tegoroczne uroczystości obchodów 90-tej rocznicy Imigracji polskiej w regionie Valenciennes były czymś więcej niż sukcesem, był to prawdziwy triumf! Na dowód tego, Orkiestra Kubiak po raz kolejny uświetniła nasze uroczystości swoją obecnością, w tej samej sali, tym razem z okazji obchodów 25-tej rocznicy założenia Stowarzyszenia *Polonia z Vicoigne*, 5 października 2014 roku!

30 listopada i 1 grudnia bieżącego roku zorganizowany zostanie również, w Sali Salvadore Allende, przy ulicy Henri Durre w Raismes, 13-ty Polski Świąteczny Targ Bożonarodzeniowy. Serdecznie zapraszamy! Uprzejmie gorąco Wszystkim dziękujemy. □

Philippe Buniowski, prezes Stowarzyszenia „Polonia” z Vicoigne



wski występ folklorystyczny Zespołu Pieśni i Tańca *Polonia z Douai*, podczas którego publiczność wypełniła po brzegi salę koncertową. Artyści z zespołu uradowali wszystkich zgromadzonych zarówno śpiewem, tańcem jak i tradycyjnymi, folklorystycznymi kostiumami. Finał występu podkreślony został wspólnym wyjściem na scenę Stowarzyszenia *Polonia z Vicoigne* i Zespołu Pieśni i Tańca *Polonia z Douai* oraz interpretacją niektórych pieśni polskich, między innymi „Marsz, Marsz *Polonia*”, hymnu obydwu Stowarzyszeń.

Następnego dnia, o godz. 15.00, w kościele Świętej Barbary w Vicoigne, odprawiona została uroczysta Msza święta, celebrowana przez przybyłego z Paryża ks. inf. Stanisława Jeża – rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji oraz przez ks. dziekana Daniela Żylińskiego. W Mszy św. uczestniczyli potomkowie imigrantów polskich, którzy przyjechali na teren Vicoigne i jego okolic w latach 20-tych XX wieku

Podczas Mszy wystąpili: *Chór Polonia* (śpiew), *Edziu Paszkier* (akordeon),

sita pani Stephanie Sobierajski, a także pani Paillousse – radna miasta Raismes.

W przeddzień do obchodów naszych





Zawierzenie polskiej parafii Bożemu Miłosierdziu

W niedzielę 6 października w Aulnay sous Bois, na zakończenie polskiej Mszy św. miało miejsce poświęcenie obrazu Jezusa Miłosiernego.

W tym doniosłym dla parafii wydarzeniu brało również udział trzech kapłanów Chrystusowców przybyłych z Polski: ks. dr Paweł Melczewski – dyrektor Biblioteki Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu, ks. Tomasz oraz ks. Władysław Ciągło, przygotowujący się do wyjazdu na misję na Filipiny. Wybór daty nie jest dziełem przypadku, gdyż w kalendarzu liturgicznym, 5 października wypada wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej, zaś niedziela 6 października (XXVII niedziela zwykła) otwiera Tydzień Miłosierdzia.

Wspomniany obraz został namalowany i ofiarowany naszej Wspólnocie przez artystkę malarkę z Krakowa, która pragnęła pozostać anonimowa. Ofiarowała ona w sumie trzy obrazy, w tym jeden z napisem po francusku „Jésus j'ai confiance en Toi”. Drugi, mniejszy obraz wisi tuż przy głównym ołtarzu naszej polskiej kaplicy (kościół należy do parafii francuskiej). Przy okazji warto zapoznać się z historią powstania tego obrazu. Poniżej zarys tejże historii, zaczerpnięty z książki „Miłosierdzie Boże – Orędzie i nabożeństwo” (wydawnictwo księży Marianów MIC Warszawa 2006).

Obraz Jezusa Miłosiernego

Misja świętej Faustyny rozpoczęła się w 1931 roku, kiedy ujrzała w widzeniu Pana Jezusa w białej szacie; Prawa Jego ręka była podniesiona w geście błogostawieństwa, lewa dotykała szaty na piersiach, skąd wychodziły dwa duże promienie: jeden czerwony, drugi biały. Siostra Faustyna w milczeniu usilnie wpatrywała się w Jezusa. Dusza jej napęczniała była wielką bojaźnią, a jednocześnie wielką i niewypowiedzianą radością. Po chwili Jezus skierował do niej następujące słowa: **Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: Jezu ufam Tobie. (...) obiecuję, że dusza, która czcić będzie ten obraz, nie zginie. Obiecuję także, już tu, na ziemi, zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, a szczególnie w godzinę śmierci. Ja sam bronić ją będę, jako swej chwały (Dz. 47-48).** Podaję ludziom naczynie, z którym mają przychodzić po łaski do źródła miłosierdzia. Tym naczyniem jest ten obraz z podpisem: **Jezu ufam Tobie (Dz. 327).** Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie (Dz. 47).

Na prośbę kierownika duchowego, św. Faustyna zapytała Pana Jezusa, jakie znaczenie mają wytryskujące z Jego serca promienie. W czasie modlitwy usłyszała odpowiedź: **Te dwa promienie oznaczają krew i wodę – błąd promień oznacza wodę, która usprawiedliwia duszę, czerwony promień oznacza krew, która jest życiem dusz... Te dwa promienie wyszły z wnętrzości miłosierdzia mojego wówczas, kiedy konające serce moje zostało włócznią otwarte na krzyżu. (...) Szcze-**

śliwy, kto w ich cieniu żyć będzie, bo nie dosięgnie go sprawiedliwa ręka Boga (Dz. 29g). Kierując się wskazówkami siostry Faustyny, namalowano wiele różnych wersji obrazu; Pan dał jednak do zrozumienia, że nie piękno farby i pędzla jest tu najważniejsze. Kiedy św. Faustyna zobaczyła po raz pierwszy obraz, który został namalowany według Jego wskazówek, zasmuciła się głęboko. Płacząc, zwróciła się do Jezusa; **„Kto Cię wymaluje tak pięknie, jakim jesteś?”** W odpowiedzi usłyszała słowa: **Nie w pięknie farby ani pędzla jest wielkość tego obrazu, ale w łasce mojej (Dz. 313).** Tak, więc nie ma znaczenia, który z namalowanych obrazów lubimy najbardziej; Możemy być pewni, że każdy jest szczególnym narzędziem łaski Bożej, – jeśli tylko oddajemy za jego pośrednictwem cześć Bogu, pokładając ufność w Jego miłosierdziu.

Podczas obrzędu poświęcenia obrazu ks. proboszcz Jan Ciągło TChr. zachęcał wszystkich parafian do rodzinnego odmawiania Koronki do Bożego Miłosierdzia. Przeżywamy trudny czas – podkreślał ks. proboszcz na zakończenie Mszy św. – Widzimy jak wiele zła dokonuje się wobec nas i wobec Kościoła. Chcemy przeciwstawić się temu, wyprasząc Chrystusa Miłosiernego o łaskę trwania w wierze, szczególnie dla naszych dzieci, młodzieży i rodziców. Dzisiaj przeżywamy wielki kryzys życia rodzinnego. Chcemy włączyć się w nurt modlitwy, bo w niej jest nasza nadzieja. Módlmy się, prosząc Boga w naszych intencjach, a także o nowe powołania kapłańskie i zakonne – apelował ks. proboszcz. Uwieńczeniem tego swoistego „zadania domowego” miało być **uroczyste zawierzenie naszej wspólnoty parafialnej Bożemu Miłosierdziu**, które miało miejsce w niedzielę 13 października na zakończenia polskiej Mszy świętej. Akt odczytania zawierzenia poprzedzony był wspólnym odmówieniem Koronki do Miłosierdzia Bożego. Ksiądz proboszcz ponowił apel o odmawianie Koronki w rodzinach, tak, aby stało się ono realnym i rzeczywistym przeżyciem religijnym. Zachęcał też do wspomnienia Jezusa Miłosiernego („Jezu ufam Tobie”) codziennie w godzinę Miłosierdzia.

Data zawierzenia parafii Miłosierdziu Bożemu także nie była przypadkowa, bowiem zbiegła się z kolejnym, piętnastym już Dniem Papieskim. Dniem, w którym cały polski Kościół wspomina błogostawionego Jana Pawła II, papieża, który najpierw beatyfikował, a później kanonizował siostrę Faustynę, i który ustanowił Święto Miłosierdzia Bożego. Dzień Papieski ma też inny wymiar, bardziej materialny, związany ze składaniem ofiar na „Dzięto Tysiąclecia”. Fundacja ta przyznaje, co roku stypendia polskim dzieciom z ubogich rodzin, aby mogły one podjąć lub kontynuować studia wyższe. Każda ofiara jest cegiełką na ten przepiękny i pożądany pomnik Jana Pawła II. □

Elżbieta i Czesław Noster



100 lecie parafii św. Pawła w Dijon (1913-2013)

Parafia św. Pawła w Dijon, której ostatnim proboszczem był chrystusowiec ks. Ryszard Fyda, duszpasterz Polaków w archidiecezji, połączona od 1 września 2012 z parafią św. Joanny d'Arc, obchodziła w niedzielę 13 października 2013 r. stulecie swego istnienia.

Budowę kościoła św. Pawła rozpoczęto uroczystym położeniem pierwszego kamienia w Niedzielę Palmową 9 kwietnia 1911 roku, a już 1 września 1912 r. kościół „prawie że ukończony” oddano dla kultu. Pierwszym proboszczem został ks. Maurice Chevallier. Uroczysta konsekracja kościoła nastąpiła 30 października 1913 r., dokonał jej ks. Bp. Monestes. W czasie swojego stuletniego istnienia parafia miała tylko sześciu proboszczów: ks. Maurice Chevalier (1912-1948), ks. Alfred Ratel (1948-1973), ks. Paul Renaud (1973-1989), ks. Bernard Buisson (1989-1996), ks. Hubert Hoppenot (1996-2006) i ks. Ryszard Fyda SChr (2006-2012).

W czasie proboszczowania księdza Ryszarda dokonano wielu prac renowacyjnych, m.in. plebani, wikariatu, sali parafialnej. W latach 2006 – 2012 parafia św. Pawła z plebanią, kościołem i kaplicą była miejscem spotkania i niedzielnej Mszy św. (szczególnie w okresie zimowym) dla dijońskiej Polonii.

W okresie 100 letniej historii parafii postużywało tutaj osiemnastu księży wikariuszy. 1 września 2012 roku, po potę-

czeniu dwóch parafii, nowa, pod tymczasową nazwą parafia św. Pawła – św. Joanny d'Arc, została powierzona wspólnocie Księży Oratorianów i jej aktualnym proboszczem jest ks. Bruno Dufour c.o.

Niedzielną uroczystość 100 lecia parafii zgromadziła licznych parafian oraz 17 kaptanów związanych z parafią św. Pawła; m.in. byłych wikariuszy lub pomocników duszpasterskich, w tym trzech byłych proboszczów – księży: Bernarda Buisson, Huberta Hoppenot, Ryszarda Fydę SChr. Uroczystej, koncelebrowanej Eucharystii przewodniczył Wikariusz Generalny archidiecezji dijońskiej ks. Eric Millot, będący w latach 1989-1991 wikariuszem w tej parafii. W czasie Mszy świętej, będącej swoistym dziękczynieniem Bogu za obecność Kościoła w tej dzielnicy miasta, Wikariusz Generalny w imieniu ks. Arcybiskupa Roland'a Minnerath'a dokonał „instalacji” E.A.P. (Ekipy Animacji Parafialnej), przekazując list – „misję” czterem członkom wspólnoty parafialnej św. Pawła – św. Joanny d'Arc.

Po Mszy, uczestnicy zostali podjęci tradycyjną lampką wina a następnie ok-

120 osób wzięło udział w obiedzie zorganizowanym w sali parafialnej Michel Chauvin. Po południu, obecni mieli okazję uczestniczyć w spektaklu opowiadającym o życiu św. Pawła, przygotowanym przez katechizowane tutaj dzieci, razem z katechetkami. Następnie ks. Gerard Berliet wygłosił konferencję na temat: „Św. Paweł misjonarz narodów”.

W sali katechetycznej państwo Sylviane i Bernard Nief, przygotowali ekspozycję ornatów i sprzętu liturgicznego używanych kiedyś i jeszcze dzisiaj, w parafii; w kaplicy można było obejrzeć wideo – wywiady z księżmi pracującymi niegdyś w parafii i z katechetką panią Blandine Morant. Na zakończenie tego specjalnego dnia, pani Sylviane Nief, poprowadziła jeszcze „zwiedzanie” kościoła (z komentarzem) wokół witraży, ołtarzy, mozaiki, figur, Piety etc. Staraniem grupki parafian ukazała się bogato ilustrowana broszura opowiadająca o stuletniej historii parafii św. Pawła.

strona internetowa parafii: <http://saint-paul-dijon.com/>

ks. Ryszard Fyda SChr



Niedroga francusko-polska firma pogrzebowa

POMPES FUNEBRES POLONIA ASSISTANCE INTERNATIONALE
przewożenie ciała do Polski • pogrzeby na terenie całej Francji 24/24
Koszty trumny (lub urny) i transport do Polski od 2200 € TTC

Tel. 02 31 85 23 66 – mówimy po polsku
(tłumaczenie i załatwianie formalności w urzędach)
Tel. 02 31 78 25 93 – mówimy po francusku
Fax 02 31 34 98 93 | e-mail: josefa.bazincourt@gmx.fr



1200p58

• Dowóz
materiałów

TEL.
06 21 36 32 09

• Wywóz
GRUZU



snb@entreprisedemolition.fr

03dgr.11

Anonimowi Alkoholicy
niedziela, godz. 17:00

spotkania otwarte dla
wszystkich zainteresowanych

GRUPA POLSKOJEZYCZNA
„NIEDZIELNA”

3 Rue Rampal
75019 Paris

M 11 2 Belleville

tel. kontaktowe:
0 625 973 095
0 618 916 541



1203p58



Jeśli uważasz, że masz problem
z ALKOHOLEM,
alkohol kieruje Twoim życiem,

**PRZYJDŹ NA SPOTKANIE
ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW**

Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą
mężczyzn i kobiet, na życie których wpływa picie
alkoholu. Anonimowi Alkoholicy dzielą się nawzajem
doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby wspólnie rozwiązać
swoją problem - alkohol.

Spotkania AA odbywają się
w każdy **WTOREK** w godz. **20.00-21.30**
przy kościele św. Genowefy -

18 rue Claude Lorrain 75016 Paris (metro Exalmans).

Anonimowość jest podstawową zasadą
ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW.

NAM SIĘ UDAŁO - TOBIE TEŻ SIĘ MOŻE UDAĆ!!

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.

0842p50

Rozliczenia księgowo
07 60 74 90 98

❁ **TRANSPORT:**

- wywóz gruzu, - dowóz materiałów, - przeprowadzki.

T. 06 98 58 86 36

1225p62

Specjalistyczny Gabinet Ortodontyczny
DR AGNÈS PALUCHA

118, av. Jean-Jaurès - 75019 Paris, Métro: Ourcq/Laumière
tél. 01 83 96 03 00

1203p56

❁ **Luxsus** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA, WROCLAW,
KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW. TEL.: 06 62 75 50 06;
01 42 38 63 20; (00 48 12) 284 12 50!

1169p52

Dr Danuta Baranowicz-Schouker
chirurgien-dentiste

33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle
tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15
(mówimy po polsku)

1045



Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych i przyjaciół alkoholików

AL-ANON - GRUPA „ŚWIATEŁKO”

jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie
alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby.

**Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno so-
bie, jak i osobie mającej problem z alkoholem.** Jeśli masz kochaną oso-
bę, której picie powoduje poważne problemy, będziesz serdecznie witany
na naszych spotkaniach. Nie mamy powiązań z żadnym wyznaniem wiary,
nie mamy żadnych zobowiązań prawnych, składek ani wpisowego. Dzie-
limy się wzajemnie naszym doświadczeniem, siłą i nadzieją. Twój postę-
p może się dokonać według twójego własnego sposobu i tobie właściwego
tempa. My tylko zachęcamy, abyś wziął udział w naszej wspólnej sprawie.

Spotkania odbywają się **W KAŻDY CZWARTEK** o godz. **20⁰⁰**
w salce obok kościoła polskiego św. Genowefy 18 rue Claude Lorrain, 75016
Paris (M° Exelmans) **ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ AL-ANON**

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 1 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,7 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe –
we Wkładce G.K.: 6 € („szukam pracy” – 4 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „usługi” – do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do
20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) – do-
płatą wynosi -1 € na tydzień („usługi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) – inf. i cennik w redakcji

GK – 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9–12h30 i 15–18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29;
fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBADParyż: 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.

Wyjazdy 7 razy w tygodniu.

Z Paryża (12⁴⁵), Reims (14⁴⁵), Metz (17⁰⁰)
do: Polski Południowej i Centralnej;16⁰⁰ - z Paryża do innych miejscowości, w sumie 145 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski

Association des Parents d'Elèves de Culture
Polonaise vous invite auFRANCO-POLONAIS W SALI JEAN VILAR
30.11.2013 9, Bd "Heloïse, 95100 Argenteuil
(parking gratuit)

Zagra zespół Acord,

który zabawi publiczność po występie Boys w Paryżu 2012,
kir i swojska przekąska gratis, a w bufecie czekają na Was gorące polskie dania,
ciasta, napoje i lekkie alkohole.

Wstęp tylko 38 € od osoby

Rezerwacja i sprzedaż biletów - réservations et vente de billets
- tel: 06 16 83 64 75; 06 32 33 94 58; 06 98 28 28 87.
e-mail: contact@polonia-argenteuil.com; www.polonia-argenteuil.com- WIDEOFILMOWANIE
- FOTOGRAFIA OKOLICZNOŚCIOWA
CHRZEST, KOMUNIA, ŚLUB
- kamerzyści i fotograf do Państwa dyspozycji
tel. 06 50 99 55 47; www.photovideoart.frPOLSKI WARSZTAT SAMOCHODOWY NA PANTIN
naprawa samochodów osobowych i dostawczych**AJ Mécanique P.L**

Tel. 0680563685; 09671 50583; e-mail: aj.mecanique@yahoo.pl

* TOWARZYSZENIE W URZĘDACH,
LEKCJE JĘZYKA FRANCUSKIEGO.
TEL. 06 12 79 44 37; agnieszkapl@hotmail.fr* WYWÓZ GRUZU. TRANSPORT. 120€ - 60€!
TEL. 06.20.03.34.85**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub4, villa Juge - 75015 Paris (M^e Duplex)
tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**GŁOS
KATOLICKI****PRZYJACIELE**Mr Dzewolski Andrzej - 70€
Ks. Kupczak Stanisław - 70€
Mme Ratajczak Maria - 70€Dalsza część Listy Przyjaciół będzie się ukazywać w kolejnych numerach GK
Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „Prenumeratą Przyjaciół”,
składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)**PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60**udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...
Poradnictwo legalne**TŁUMACZENIA - KONSULTACJE PRAWNE****S. Bocianowski - dr Prawa Międzynarodowego
SPECJALISTA PRAWA POLSKIEGO
Ekspert Sądowy - Tłumacz Przysięgły**

105 bis, Bd de Grenelle, 75015 Paryż

Tel/fax : 01 43 06 00 70, 06 17 98 60 20, e-mail: bocianowski@sfr.fr

Sprawy małżeńskie, administracyjne, emerytalne,
spadkowe, nieruchomości itp. w Polsce i we Francji.**GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**Tygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)

N° 37 (2519): 3.11.2013

Commission paritaire N°: 0515 G. 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) - tél. 01 55 35 32 32
Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół.

Druk (Imprimerie): INDICA - 2, rue du 19 mars 1962 - 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonement): 1 rok (1 an) - 56,60 €, pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 23.10.2013

Inf. o prenumeracie na str. 3

PONIEDZIAŁEK 4 LISTOPADA

7³⁵ Mocni w wierze 8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵
- Wieś to też Polska 9³⁰ - Octava dies
10⁰⁰ - Informacje 10²⁵ - Słowo Życia
10³⁰ - Rozmowy niedokończone 11⁵⁵
- Święty na każdy dzień 12⁰⁰ - Anioł
Pański 12⁰⁵ - Informacje 12¹⁵ - By odno-
wić oblicze ziemi 13⁰⁵ - Koncert życzeń
14³⁰ - Rozmowy niedokończone 15⁴⁵
- Słowo Życia 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ -
Wspomnienia z Wilna 16³⁰ - Tydzień
z Ziemi Świętej 16⁵⁰ - Reportaż(2) 17⁴⁵
- Informacje 18⁰⁰ - Spotkanie Rodziny
Rodziny Maryja 21⁰⁰ - Apel Jasnogór-
ski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt
widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach

WTOREK 5 LISTOPADA

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Polski punkt widze-
nia 8⁴⁰ - Reportaż 9⁴⁰ - Wspomnienia
z Polski 10⁰⁰ - Informacje 10²⁰ - Słowo
życia 10²⁵ - Wspomnienia z Wilna 10⁵⁰
- Tydzień z Ziemi Świętej 11⁵⁰ - Święty
na każdy dzień 12⁰⁰ - Anioł Pański
12⁰⁵ - Informacje 12³⁵ - Święty na każdy
dzień 14⁰⁰ - Z wędką nad wodę 15⁴⁵
- Słowo Życia 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰
- Kalejdoskop młodych 16³⁰ - Aktual-
ności akademickie WSKSiM w Toru-
niu 16⁴⁵ - Święty na każdy dzień 17⁰⁰
- Program poradnikowy 17²⁵ - Święty
na każdy dzień 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰
- Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵
- Rozmowy niedokończone 19³⁰ - Dla
dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Modlit-
wa różańcowa 20⁵⁰ - Myśląc Ojczyzna
21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informa-
cje 21⁴⁰ - Polski punkt widzenia 22⁰⁵
- Świat w obrazach

ŚRODA 6 LISTOPADA

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Polski punkt widze-
nia 8⁴⁰ - Dla dzieci 8⁵⁵ - Słowo Życia
9⁰⁰ - Kalejdoskop młodych 9²⁰ - Aktu-

alności akademickie WSKSiM w Toru-
niu 9⁵⁰ - Słowo Życia 10⁰⁰ - Audiencja
generalna 12⁰⁵ - Informacje 14²⁰ - Św.
na każdy dzień 14²⁵ - Słowo życia 14³⁰
- Rozmowy niedokończone 15⁴⁵ - Słowo
Życia 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Na zdro-
wie 17⁰⁰ - Po stronie prawdy 18⁰⁰ - Anioł
Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Rozmowy
niedokończone 19²⁵ - Św. na każdy dzień
19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰
- Modlitwa różańcowa 20⁵⁰ - Myśląc
Ojczyzna 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰
- Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widze-
nia 22⁰⁵ - Świat w obrazach

CZWARTEK 7 LISTOPADA

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Polski punkt widze-
nia 8⁴⁰ - Na zdrowie 9⁰⁰ - Dla dzieci
9⁰⁵ - Słowo życia 9⁵⁰ - Felieton 10⁰⁰
- Informacje 10¹⁵ - Rozmowy niedokoń-
czone 11⁵⁵ - Słowo Życia 12⁰⁰ - Anioł
Pański 12⁰⁵ - Informacje 15⁴⁵ - Słowo
Życia 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Z wędką
nad wodę 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł
Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Rozmowy
niedokończone 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰
- Informacje 20²⁰ - Modlitwa różańcowa
20⁵⁰ - Felieton 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski
21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt
widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach

PIĄTEK 8 LISTOPADA

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Polski punkt widze-
nia 8⁴⁰ - Dla dzieci 9¹⁰ - Słowo Życia
9⁴⁰ - Duc in altum 10⁰⁰ - Informacje
10¹⁵ - Rozmowy niedokończone 11²⁵
- Głos Polski 11⁵⁰ - Święty na każdy
dzień 12⁰⁰ - Anioł Pański 12⁰⁵ - Infor-
macje 12⁵⁰ - Święty na każdy dzień 12⁵⁵
- Słowo Życia 15⁵⁰ - Pytasz i wiesz 16⁰⁰
- Informacje 16⁰⁵ - Kartka z Powstania
Warszawskiego 16¹⁰ - Porady medyczne
17⁰⁰ - Jazda próbna 17³⁰ - Reportaż
18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje

18¹⁵ - Warto zauważyć 19⁰⁰ - W Namio-
cie Słowa 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Infor-
macje 20²⁰ - Modlitwa różańcowa 20⁵⁰
- Felieton 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰
- Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widze-
nia 22⁰⁵ - Świat w obrazach

SOBOTA 9 LISTOPADA

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Warto zauważyć
8⁵⁵ - Słowo Życia 10⁰⁰ - Informacje 11⁰⁰
- Kropelka radości 12⁰⁰ - Anioł Pański
12²⁰ - W Namiocie Słowa 12⁵⁰ - Jazda
próbna 13¹⁵ - Porady medyczne 13⁵⁰
- Święty na każdy dzień 14⁵⁰ - 7 sakra-
ment 15²⁰ - Święty na każdy dzień 15³⁰
- Koncert życzeń 15⁵⁰ - Słowo Życia
16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Muzyczne drogo-
wskazy 17⁰⁰ - Sanktuaria Polskie 17²⁵
- Święty na każdy dzień 17³⁰ - Repor-
taż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Infor-
macje 18¹⁵ - Rozmowy niedokończone
19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰
- Modlitwa różańcowa 20⁵⁰ - Zaczerpnij
ze źródła 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰
- Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widze-
nia 22⁰⁵ - Świat w obrazach

NIEDZIELA 10 LISTOPADA

8¹⁰ - Polski punkt widzenia 9⁰⁰ - Przegląd
Niedzieli 9⁰⁵ - Zaczerpnij ze źródła 9¹⁵
- Spotkanie M. Buczek 9³⁰ - Msza Święta
10³⁰ - 7 sakrament 11³⁰ - Dla dzieci 11⁵⁵
- Święty na każdy dzień 12⁰⁰ - Modlitwa
Anioł Pański 12¹⁵ - Wieś to też Polska
13³⁰ - By odnowić oblicze ziemi 15⁵⁰ -
Święty na każdy dzień 15⁵⁵ - Słowo Życia
16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Koncert życzeń
17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański
18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Rozmowy niedo-
kończone 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Infor-
macje 20²⁰ - Modlitwa różańcowa 20⁵⁰
- Zaczerpnij ze źródła 21⁰⁰ - Apel Jasno-
górski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Octava
Dies 22¹⁰ - Jak My to widzimy. □

TV Trwam: ul. Św. Józefa 23/35; 87-100 Toruń

Karol Mondral (1880-1957)

**œuvre graphique entre Paris, Bydgoszcz et Poznań
à La Bibliothèque Polonaise de Paris - 6, quai d'Orléans - 75004 Paris.**

L'exposition est préparée en collaboration avec le Musée Régional Leon Wyczółkowski à Bydgoszcz

Exposition ouverte : du 23 octobre au 29 novembre 2013, du mardi au vendredi de 14h15 à 18h00.

Accès: Métro : Pont Marie (7), St-Paul (1), RER : St-Michel - Notre-Dame (B, C),

Bus : 67, 86, 87. □

**Venite adoramus Dominum**

Straż Honorowa NSPJ z parafii Miłosierdzia Bożego zaprasza na Adorację Najświętszego Sakramentu w paryskiej bazylice Sacré Coeur na Montmartre, prowadzoną przez naszego proboszcza, ks. Ryszarda Górskiego.

Piątek 15 listopada, od godz. 20.00 do 21.30. O godz. 22. Msza św. w intencji nas wszystkich i o wzrost wiary w rodzinach. Po Mszy św. czuwanie nocne z możliwością odpoczynku w pokojach (6 lub 10€). Zapisy na nocne czuwanie obowiązkowe do 2 listopada u p. Anny Krowiak - tel. 06.81.51.21.89. □



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

4 – 10 listopada 2013

PONIEDZIAŁEK

4 LISTOPADA

7⁰⁵ Las bliżej nas – magazyn 7²⁵ Janka – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10³⁰ Polonia w Komie 10⁴⁵ Tygodnik.pl 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁰ Łamigłówka 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Ranczo – serial 13⁴⁵ Made in Poland – teleturniej 14²⁰ Kulturalni PL – magazyn 15²⁰ Naszaarmia.pl 15⁵⁰ Złotopolscy – telenowela 16²⁰ Jak to działa – magazyn 16⁵⁵ Galeria – serial 17²² Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁵ Łamigłówka 17⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 18³⁰ Świat się kręci 19²⁵ Cafe Historia 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁰ Łamigłówka 20⁵⁰ Wiedźmin – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Tomasz Lis na żywo 23⁵⁰ Śladami Podlasian 0²⁰ Naszaarmia.pl 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówka 1¹⁵ Janka – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK

5 LISTOPADA

6⁵⁵ Słownik polsko@polski 7²⁵ Klementynka i Klemens(2) – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10³⁰ Cafe Historia 10⁴⁵ Polonia w Komie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁰ Łamigłówka 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Czas honoru – serial 13⁵⁰ Dzika Polska – serial 14²⁰ Kurier Kresowy – magazyn 14⁴⁵ Tomasz Lis na żywo 15⁵⁰ Złotopolscy – telenowela 16²⁰ Śladami Podlasian 16⁵⁵ Galeria – serial 17²¹ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Łamigłówka 17⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Kurier Kresowy – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁰ Łamigłówka 20⁵⁰ Ojciec Mateusz – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Po prostu 23²⁵ Hala odlotów 0¹⁰ Maktowicz w podróży – magazyn 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówka 1¹⁵ Klementynka i Klemens(2) – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA

6 LISTOPADA

7⁰⁰ Ex Libris – magazyn 7²⁰ Podróż za jeden uśmiech – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10³⁰ Flesz historii – reportaż 10⁴⁵ Polonia w Komie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁰ Łamigłówka 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Wiedźmin – serial 13⁵⁵ Kabaretowy Klub Dwójki

14⁵⁵ Po prostu 15³⁰ Notacje – dokument 15⁵⁰ Złotopolscy – telenowela 16¹⁵ Kocham Kino – magazyn 16⁵⁵ Galeria – serial 17²² Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁵ Łamigłówka 17⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Wilnoteka – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁴⁵ Łamigłówka 20⁵⁰ Siła wyższa – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Kabaretowy Klub Dwójki 23⁴⁵ Tajemnice Jasnej Góry – dokument 0¹⁵ Made in Poland – teleturniej 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówka 1¹⁵ Podróż za jeden uśmiech – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK

7 LISTOPADA

7⁰⁰ Tacy sami 7²⁵ Słoneczna włócznia – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10³⁰ Polska i świat z historią w tle – reportaż 10⁴⁵ Polonia w Komie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁰ Łamigłówka 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁴⁵ Siła wyższa – serial 14⁴⁵ Tajemnice Jasnej Góry – dokument 15¹⁵ Załoga Eko – magazyn 15⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 16¹⁰ Kultura głupcze – magazyn 16⁵⁵ Galeria – serial 17²² Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁵ Łamigłówka 17⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Informacje kulturalne 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁴⁵ Łamigłówka 20⁵⁵ Komisarz Alex – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Determinator – serial 23⁴⁰ Świat od świtu do zmierzchu – dokument 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówka 1¹⁵ Słoneczna włócznia – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK

8 LISTOPADA

7⁰⁰ Program ekumeniczny 7³⁰ Karypel kontra groszki – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10³⁰ Wilnoteka – magazyn 10⁴⁵ Polonia w Komie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁰ Łamigłówka 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁵⁰ Komisarz Alex – serial 14³⁵ Zapiski tążęgi – felieton 14⁵⁰ Mój pierwszy dzień – dokument 15²⁵ Złotopolscy – telenowela 16⁰⁰ Hala odlotów 16⁵⁵ Galeria – serial 17²² Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁵ Łamigłówka 17⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Ex Libris – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰

Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁴⁵ Łamigłówka 20⁵⁰ Na dobre i na złe – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Jasne błękitne okna – dramat 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówka 1¹⁵ Karypel kontra groszki – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA

9 LISTOPADA

6³⁵ Złotopolscy(5) – telenowela 8⁵⁵ Polonia 24 9⁴⁰ Szatan z siódmej klasy – serial 10³⁵ Polonia w Komie 10⁴⁵ Załoga Eko – magazyn 11¹⁵ Chtopi – serial 12¹⁰ Łamigłówka 12²⁰ Pamiętaj o mnie 12⁴⁰ Ojciec Mateusz – serial 13³⁰ Maktowicz w podróży – magazyn 14⁰⁰ Na dobre i na złe – serial 15⁰⁰ Świat od świtu do zmierzchu – dokument 16⁰⁰ Kulturalni PL 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17²⁵ Łamigłówka 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁵ Piosenki z lat 20-tych 30-tych 19³⁵ Polonia w Komie 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁵ Czas honoru – serial 21³⁵ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Polacy tu i tam – magazyn 22⁴⁰ Lepiej być piękną i bogatą – komedia 0²⁰ Słownik polsko@polski 0⁴⁵ Łamigłówka 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

NIEDZIELA

10 LISTOPADA

8²⁰ Polacy tu i tam – magazyn 8⁵⁵ Kaktus i Mały – serial 9⁰⁰ Łamigłówka 9⁰⁵ Trzy Szalone Zera – serial 9⁴⁰ Ziarno 10¹⁰ Czterdziestolatek 20 lat później – serial 11¹⁵ Pamiętaj o mnie 11³⁰ Szlakiem gwiazd – reportaż 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁰ Między ziemią a niebem 12⁴⁵ Pod Tatrami – reportaż 13⁰⁰ Msza św. – kościół MB Nieustającej Pomocy Hrubieszów 14²⁰ Co nam w duszy gra 15²⁰ Okrasa łamie przepisy – magazyn 15⁵⁰ Alchemia zdrowia i urody – magazyn 16⁰⁵ Skarby prowincji – reportaż 16²⁵ Dzika Polska – serial 16⁵⁵ Made in Poland – teleturniej 17²⁵ Łamigłówka 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Koncert 19³⁰ Polonia w Komie 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁵ Ranczo – serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Tygodnik.pl 23⁰⁰ Czterdziestolatek 20 lat później – serial 0⁰⁵ Dzika Polska – serial 0³⁵ Pod Tatrami – reportaż 0⁴⁵ Łamigłówka 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości. □



Pejzaż jesienny ze świętym Hubertem

Posąg św. Huberta przed Pałacikiem Myśliwskim w Paprocanach (wikimedia)



& Associés
assurances

Specjalista od
ubezpieczeń
dziesięcioletnich
dla polskich
firm budowlanych.

Jesteś polską firmą
bez zarejestrowanego
zakładu we Francji?

Pracujesz na budowach we Francji?

GT ASSURANCES oferuje
proste rozwiązanie na obowiązkowe
ubezpieczenie decennale
i odpowiedzialność cywilną.

ATTESTATION DECENNALE



Wycena gratis – 01 39 53 04 63 ou agence.tilly@axa.fr

